

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
Wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
kwartalnie rs. 4 kop. 50,
za 6 miesięcy rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odosłanie do domu dopła-
ca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesar-
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Zagranicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 8.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Bibjanny P. M.
Wtorek: Franciszka Ksaw.
Środa: Barbary P. Męcz.
Czwartek: Piotra Chryz.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 47.
Zachód 3 50.
Długość dnia godzin 8 3.
Ubyło 8 40.

Wschód księżyca o godzinie 2 minut 13 w.
Zachód 1 47 r.
Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 5.
Dziś o godzinie 2-ej po poł. zimna 1 R.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garmontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz kop. 20.

Nekrologja: za jeden wiersz
15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petytowy albo jego
miejsce, pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz
garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Biuro Rajchmana i
Frendlera ulica Senatorska.

Piątek: Mikołaja Bisk.
Sobota: Ambrożego Bisk.
Niedziela: Niepokalane Poc.
Poniedziałek: Leokadij P. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 111.

KALENDARZ.

Imiona sławiańskie: Dziś Szulista, jutro Wiślimira.
Pobór wojskowy: Superrewizja 149-tych popisowych z cyrkulu
Jarosławskiego, którzy w latach zeszłych otrzymali odrocze-
nia do teg. rocznego poboru. (Baraki rekruckie na Pradze—
8 rano.)

Wystawy: Wystawa szkiców. (Salon artystyczny spółki ma-
larskiej i rzeźbiarskiej, Nowy-Swiat № 56— od 10 rano do 6 wie-
czorem.)—Wystawa sztuki i starożytności. (Gmach Muzeum
przemysłu i rolnictwa na Krak-Przedm.— od 10 rano do 10-ej
wieczorem.)—Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak-
Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.)—Wystawa
obrazów Krywulki. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej
wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy-
Świat № 56—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.)

Odczyty: Druga pogańka popularna p. Edmunda Jankow-
skiego dla członków Towarzystwa ogrodniczego. (Lokal To-
warzystwa, Chmielna—8 wieczorem.)

Teatr: Wielki: dziś „Moc przeznaczenia” (występ go-
ścienny pp. Wincentego Maina, Pawła Wulmana i Adolfa Grü-
nigera), jutro „Straszny dwór”; — Rozmaitości: dziś
„Własciciel kuzniec”; — Mały: dziś
„Własciciel kuzniec” (występ gościenny pani Adolfiny Zimajerowej), ju-
tro „Adwokat bez klientów” i „Beten” (występ gościenny
pani Adolfiny Zimajerowej). (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od
10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w koście-
le św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny
Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie
solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franci-
szkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, przed ołtarzem
św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci odprawiona zo-
stanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

— Jutrzejszymi nieszporami rozpoczynają się cało-
dzienne nabożeństwa odpustowe ku czci św. Barbary
w następujących kościołach: N. Panny Marji na Nowem
Mieście, św. Trójcy (po-trynitarskim) i św. Barbary.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wśród politycznej ciszy, jaka zapanowała obe-
cnie, i której pokojowy charakter uwydatniły silnie
ostatnie mowy tronowe króla Humberta w Rzymie
i króla Karola w Bukareszcie, budzą główne zajęcia
losy projektu rządowego w parlamencie niemiec-
kim, wymierzonego przeciw socjalistom. Komisja
w dniu dzisiejszym ma orzec ostatecznie, jak sobie

myśli poradzić z osławionym artykułem 24-ym pro-
jektu rządowego, który upoważnia władze policyj-
ne do wydalenia osób, podejrzanych o nurtowania
socjalno-demokratyczne, nie tylko z ich miejsc za-
mieszkania, ale nawet z całych prowincyj i państw
związkowych.

Niemniejsze zajęcie budzi stanowisko, jakie za-
jęli wolnomyślni przy ostatnich wyborach do ber-
lińskiego kolegium municypalnego (rady miejskiej).
Wiadomo, że wybory te wypadły ku wyłącznemu
zadowoleniu wolnomyślnych i sprzymierzonych z ni-
mi demokratów socjalnych. Pozostali niezadowolone
akta wyborcze w czterech okręgach. We dwóch
z nich demokraci socjalni wchodzą w ściślejszy wy-
bór z wolnomyślnymi, w dwóch ze stronnictwem
mieszczańskim czyli kartelowem, powstałem z koa-
licji narodowo-liberałów z zachowawcami. Otóż
wolnomyślni postanowili w obu tych ostatnich okrę-
gach głosować za kandydatami socjalno-demokra-
tycznymi, przez co zwycięstwo „apostolów pracy”
zapewnione.

W sferach prasy kartelowej wzbija się aż w nie-
biosa potężny głos oburzenia, z powodu, że kohorta
p. Richtera wyżej stawia interesa stanu robotnicze-
go nad prawa bogatego mieszczaństwa. P. Richter
sądzi widocznie, że paradoksu w tem niema. W ten
sposób socjaliści, którzy w miejsce dwóch posiedli
skutkiem ostatnich wyborów sześć już mandatów
w reprezentacji miejskiej, zdobędą ich jeszcze dwa.

W dziewiątej sekcji francuskiej izby deputowa-
nych, która zajęta jest z urzędu sprawdzeniem wy-
borów, z chwilą, gdy przyszło do zbadania aktu
wyborczego w Montmartre-Cligancourt, zapanował
zupełny chaos. Zły duch izby, moloch, który pożarł
w ciągu lat kilku pół tuzina gabinetów, i nie stra-
wił ich ani nie utył, p. Clémenceau, wystąpił z te-
orją, że prefektura Sekwany nie miała prawa do
unieważnienia głosów, padłych na Boulanger, a
uznania wyboru Joffrina. Prawo to służy wy-
łącznie izbie. Teoria ta, od której rozwinięcia
datuje się może nowy okres sojuszu radykalistów
z bulanżystami, zrzuciła niemały popłoch w łonie
komisji, która tracąc busole ścisłej logiki, powzięła
odrzuć aż trzy uchwały, sprzeczne pomiędzy sobą.
Oto one: wybór Joffrina 17 głosami przeciw 15 unie-
ważniony, głosy oddane na Boulanger 18 głosami

przeciw 12 uznane również za nieważne, wniosek
zaś unieważnienia całego aktu wyborczego, doko-
nanego w d. 22 gim września w Montmartre-Cli-
gancourt, 13 głosami przeciw 10 odrzucony. Cóż
więc pozostaje? Chaos! Miejmy nadzieję, że izba,
która w ostatnich dwóch tygodniach kilkakrotnie
już złożyła dowody zdrowego rozsądku i zmysłu
politycznego, wypłynie bez szwanku z tej Scylli
i Charybdy.

Dzienniki paryskie zamieszczają półrządową no-
tę, która informuje świat polityczny, że w tych
dniach poseł włoski w Paryżu, jen. Menabrea, za-
wiadomił ustnie francuskiego ministra spraw ze-
wnętrznych, Spullera, o zawarciu umowy pomiędzy
Włochami a nowym negusem abisyńskim, Meneli-
kiem, powierzającej gabinetowi rzymskiemu repre-
zentację interesów Abisynji wobec Europy, sku-
tkiem czego dyplomacja europejska w sprawach
rządzonego państwa azjatyckiego powinna komuni-
kować się odtąd wyłącznie z włoskim ministerjum
spraw zewnętrznych. P. Spuller przyjął to oświad-
czenie z całą uprzejmością galijską, składając tem
samem nowy dowód dobrych chęci rzeczypośpolite-
tej dla Włoch. Uprzejmość tę należy położyć na
jednej szali z oświadczeniem mowy tronowej króla
Humberta, iż Włochy przystąpią niezwłocznie do
zniesienia taryfy dyferencjonalnej, zastosowanej o-
becnie do Francji.

Lord Salisbury wygłosił w ubiegły wtorek aż
trzy mowy w Nottingham, zaszczycając swą obecno-
ścią doroczne zgromadzenie tamtejszego związku
stowarzyszeń zachowawczych. Mówił: *de quibus-
dam rebus et nonnullis aliis*; wyjmujemy co najwa-
żniejsze. Sytuację zewnętrzną Anglii odmalował
angielski mąż stanu barwami pokojowemi, nie do
tego wszelako stopnia, ażeby pracę nad dalszem
uzbrajaniem Anglii zawiesić było można na kołku.
Wystąpił on silnie przeciw wzmagającej się w łonie
warstw robotniczych agitacji za ośmiogodzinnym
dniem pracy, wprowadzając na arenę polemiki so-
cjalnej ten przekonujący argument, że nie można
zmuszać robotnika, zdolnego i skłonnego pracować
przez godzin dziesięć na dobę, do zamknięcia się
w granicach godzin ośmiu, cierpiącego na tem wol-
ność indywidualna. Lord Salisbury oświadczył na-
reszcie, że hasłem przyszłej sesji parlamentu angiel-

BURZA JESIENNA.

HUMORESKA.

(Dokończenie.)

Gdy tak sobie rozmyślała przed kominem, grze-
biejąc w popiele i zaczawszy machinalnie mruczeć pa-
taż bliżej szczełanie jakiegoś psa, tak, jakby ten
gonił coś lub kogoś, potem zaś prędkie lecz ciche
zakrzypienie drzwi, prowadzących z sieni do izby.
Zdziwiło to Magdę, a ponieważ w izbie było tak
ciemno, że nie mogła dojrzeć przybysza, więc ze-
rwała się na nogi i krzyknęła:

— Kto tu?

— Cicho! — rzekł przytłumionym i drżącym gło-
sem p. Ambroży—to ja.

— Ja, pan. Ale ciszej, bój się Boga, bo kto usły-
szy, wszak tu przez ścianę mieszkają ludzie.

— Co pan zrobił najlepszego! — zawołała żywo,
nie czekając na odpowiedź.

— Nie kazałaś mi przyjść? — rzekł pan Ambro-
ży, tłumiąc kaszel, którego dostał przez drogę.

— La Bogal to pan myślał, że ja tak na prawdę
mówiłam...

ny, bo zaczynał czuć całą śmieszność swojego poło-
żenia.

— Ady ja przedjem się śmierci spodziewała,
niż że pan takie głupstwo zrobi... to dopiero!

— Rób sobie co chcesz, ja ci się ztąd nie ruszę—
odezwał się na to z determinacją, na którą trzeba
się było zdobyć koniecznie, chcąc wyjść z fałszywej
pozycji.

— O mój Boże, mój Boże! — lamentowała Magda
— co ja teraz pocznę biedna sierota...

— Czegoż ty znów beczysz? — zawołał pan Am-
broży, usiłując pochwycić jej rękę.

— Niech mi pan da spokój, ja nie potrzebuję! —
odrzekła podnosząc głos i wyrwijając mu się.

— Cichoż bądź! — mówił zaczynając tracić głowę;
ale nie było czasu na dalsze deliberacje, bo w tej
samej chwili dał się słyszeć głos Maćka mówiącego
do psa, który odprowadziwszy pana Ambrożego po-
został widocznie węszyć koło chałupy, a zaraz po-
tem i on sam wszedł do izby, dawszy zaledwie czas
dziedzicowi do wejścia się w jakiś ką.

— A czego ty tu przyszedł? — rzekła Magda, oprzy-
tomniawszy w jednej chwili, chociaż nie bez pewne-
go bicia serca, ponieważ nie wiedziała, co męża
sprowadziło—tak to stróżujesz?

— Nie wiesz ty, co to gonil Kruczek Koziców aż
do naszej chałupy? — zagadnął Maciek, nie odpowia-
dając na jej pytanie.

— Po coś przyszedł? słyszysz?

— Słuchajno, gdzie to siekiera? — rzekł macając
koło komina.

— A tobie co po siekierze? — zawołała przekł-
kniona mimowolnie.

Przyszła jej obawa, czy czasem Maciek nie wi-
dział dziedzica wchodzącego do chałupy i nie chce
zrobić jakiej awantury. Na to przypuszczenie stru-
chlała. Przez głowę pana Ambrożego przeleciała
podobna myśl z tą różnicą, że niezwykłość położe-
nia przyoblekła ją w fantastyczne kształty. A nuż
ten cham ma ochotę go zabić? wszak to nie niepo-
dobnego; małoż to naczytał się w gazetach opowia-
dań o podobnych zbrodniach? rozgorączkowana
wyobraźnia przedstawiała mu obrazy pełne tragi-
cznej grozy. Zresztą, chociażby do tego i przy-
szło, zamordowaćby się może nie dał tak łatwo; ma
przy sobie kastet, który zawsze zwykł nosić w kies-
zeni... będzie się bronił rozpaczliwie.

Ale zawsze toby go zaplatało w sprawę krymi-
nalną, której następstwem byłoby śledztwo, sądy,
badanie świadków, rozgłos skandaliczny! nareszcie
jakby tu się przyszło wylegitymować ze swojej obe-
cności w tej chałupie nocną porą?... Mógłby wpra-
wdzić powiedzieć, że Kruczek go tu zapędził... ale
któżby wziął na serio takie tłumaczenie się?...
Pierwsza żona nie uwierzyłaby temu... Na wspo-
mnienie żony, zimny pot wystąpił mu na czoło...
Położenie było rozpaczliwe, koniec mógł być fa-
talny.

No, ale miałże czekać tego końca? Zdrowy rozsą-

skiego będzie obrona jedności państwa, nie zaś kwestje socjalne.

Położenie rzeczy w Brazylii nie przedstawia się tak sielankowo, jak pierwsze depesze wnioskować pozwalały. Według wiadomości, otrzymanych w Hamburgu, przyszło w Rio de Janeiro do krwawego rozruchu. Monarchiści wołali: „Precz z rządem! Niech żyje dom Pedro!” republikanie odpowiadali im swoimi hasłami; przyszło do strzałów rewolwerowych; dwie osoby wyzionęły ducha na miejscu, niemało jest rannych. Br. Z.

Na kolei warsz.-wiedeńskiej.

Departament spraw kolejowych nadesłał świeżo kolei wiedeńskiej szematy, według których ma być prowadzona manipulacja rachunkowa na rzeczonych kolei. Pomiędzy innymi we wzorach powyższych znajdują się raporty stacyjne, obejmujące cały obraz ruchu: taborowego, pasażerskiego i towarowego, na każdej stacji codziennie dopełnianego. Tego rodzaju raporty mogą służyć poniekąd jako materiał dla kontroli rządowej.

Kolej wiedeńska dla powiększenia swego taboru, nie wystarczającego szczególnie w porze zimowej, według postanowienia rady zarządzającej, nabywa obecnie 250 węglarek nowych. Prócz tego remanent kolejowy zostaje zwiększonym o 200 opon, służących do zabezpieczenia towarów, przewożonych w odkrytych wagonach.

Projekt zniesienia na kolei wiedeńskiej oddzielnego po dziś dzień wydziału kontroli kuponów i przyłączenia go do wydziału rachuby uległ podobno zwłoce i kontrola kuponów ma pozostać przy najmniej czas jakiś w tym, co obecnie, składzie i ustroju.

Kwestja etatu dodatkowego na kolei wiedeńskiej, która zdawała się w czasach ostatnich przysparzać niemało trudności jej zarządowi, została szczęśliwie załatwioną.

Przyszłoroczny etat zachowuje w całości wszystkie dotychczasowe posady, a jakkolwiek administracja kolei będzie zdążyła w przyszłości do utrzymania jednego tylko etatu normalnego, uczyni to stopniowo, bez żadnej dla nikogo szkody.

W etacie przyszłorocznym zajdzie tylko ta zmiana, iż fundusze gratyfikacyjny i wsparciowy, zamieszczone dotąd w etacie dodatkowym, włączone obecnie zostają do etatu normalnego.

Co do pierwszego, t. j. funduszu gratyfikacyjnego na r. 1890, wynosić on będzie dla kolei wiedeńskiej rs. 107,000 czyli zmniejszy się w stosunku do zeszłorocznego o rs. 18,000, fundusz zaś wsparciowy oznaczony został na rs. 40,000.

Na podwyżkę pierwszych plac etatowych, ażeby doprowadzić je do wysokości 600 rs. rocznie, zarząd użyje rs. 18,000. K. W.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

== W *Praw. wiest.* ogłoszony został rysunek marek, przeznaczonych dla kas oszczędności przy urządzeniach.

powiedział mu, że byłoby to ostatniem głupstwem. Skutkiem tego, w jednej chwili powziął postanowienie, którego wykonanie nastąpiło w ślad za tem.

Maciek po wejściu nie zamknął za sobą drzwi od siebie; p. Ambroży był tego pewnym, bo skrzypnęły ra. z tylko; nie widział ich po ciemku, ale miarkował, że w której stronie się znajdują. Otóż gdy już Magdy w przeciwną stronę izby szukał si ekiery, on przyczłapał się do tych drzwi na czworakach, bo bał się, żeby przechodząc naprzeciwko o kua, nie został dostrzeżonym pomimo ciemności.

Czując się, myślał tylko o tem, żeby się jak najprędzej dostać do sieni, a nie odetchnął, aż dopiero gdy się znalazł przed chalupą. Tu, nie uważając na osłabienie w nogach i zaparcie oddechu, którego paroksyzm napadł go podczas tej wyprawy, puścił się na przelaj przez ogrody do domu. Co się tam mogło dziać po jego odejściu pomiędzy Maciekiem i jego żoną, mało go już obchodziło; ta kobieta zbrzydła mu w jednej chwili tak, że patrząc na nią nie mógł teraz... Celem jego pragnieniem było zatarcie wszelkich śladów swojej bytności w jej przeklętej chalupie.

Nazajutrz leżał w łóżku prawie do południa, bo czuł się niezdrow. Zaledwie wstał, zobaczył ekonoma, który przyszedł, trzymając w ręku jakąś siekierę.

— Coż to za siekiera? — zapytał pan Ambroży.

— A to, proszę pana dziedzica, ten hultaj, Maciej

dach pocztowych, które, jak wiadomo, otwarte zostały na początek w kilku guberniach wewnętrznych. Marki są w cenie: 1, 3 i 5 rs., 50 i 25 kop. Wielkość marek wynosi 50×27 milimetrów. Tło wszystkich marek jest jasno-brązowe, główne zaś kolory następujące: 1-rubl.—jasno-oranżowy, 2-rublowa — zielony, 5-rublowa — niebieski, 50-kopiejkowa — ciemno-brązowy i 25-kopiejkowa — czarna.

== W skutek reklamacji urzędów leśnych, główny zarząd pocztowo-telegraficzny wydał rozporządzenie, ażeby wszelka korespondencja straży leśnej, wysyłana czy to bezpośrednio, czy też za pośrednictwem urzędów gminnych, jako urzędowa, przyjmowana i wysyłana była bezpłatnie.

== Ministerjum oświaty wyjaśniło, iż nauczyciele, odbywający w szkołach realnych doświadczenia z dziedziny fizyki i nauk przyrodniczych, jako wolnonajemni, nie mogą korzystać z praw służby państwowej. Na doświadczenia takie ministerjum wyznaczyło po 240 rs. dla każdej szkoły.

== Ministerjum sprawiedliwości zatwierdziło dla gubernji płockiej sędziów gminnych z wyboru: pp.: Rocha Godlewskiego 3-go okręgu pow. lipnowskiego; Jana Szemplińskiego 3-go, Rajmunda Radziwiłłskiego 4-go orłowskiego powiatu; Antoniego Przemysłowskiego 3-go i Ignacego Jaworowskiego 4-go okręgu pow. ciechanowskiego i nowo mianowało sędzią gminnym z urzędu p. Ciemnińskiego 4-go okręgu pow. przasnystawskiego.

== Z powodu decyzji rady zarządzającej kolei wiedeńskiej, wprowadzającej z początkiem roku przyszłego djetarjuszy na posady etatowe, fundusz na uposażenie tej kategorii urzędników powiększonym został o rs. 18,500 rocznie. Zwyżka ta w roku 1890 pokryta będzie z funduszu gratyfikacyjnego, p. przeznaczonych dla ogółu służby.

== Podług informacji *Gaz. losowań*, Towarzystwo oczyszczania i wywozu spirytusu wytoczyło w tych dniach 70 spraw sądowych o zwrot udzielonych zaliczeń na okowite.

== Z zagranicy otrzymano tu zapytania, czy cukrownia „Zakrzówek fabryczny”, wystawiona na licytację przez warszawski kantor Banku państwa, może być nabyta na rzecz konsorcjum, złożonego z obcych poddanych. Odpowiedź, jak dowiaduje się *Gaz. losowań*, brzmiała odmownie, gdyż Zakrzówek jest osadą wiejską, a zatem, w myśl aktu marcowego, przez cudzoziemców nabyta być nie może.

== Dzisiejszy rozkaz p. o. oberpoliemajstra zamieszcza szereg przepisów obowiązujących właścicieli domów w przedmiocie utrzymywania w porządku ulic w porze zimowej. Do rozkazu został dołączony spis ulic pierwszorzędných, na których mają być zastosowane szczególne porządki, oraz 16-tu ulic oczyszczanych kosztem zarządu tramwajów, tudzież ulic wąskich, na których składowanie śniegu na sterty jest dozwolone tylko z jednej strony ulicy.

== Niektórzy komisarze cyrkulowi przy wydawaniu świadectw o zaliczeniu mężczyzn dorastających do odpowiedniego wieku na listę popisowych, wymagali opłaty stemplowej. Wskutek tego p. o. oberpo-

Kurta, dziś w nocy miał stróżować we wsi, tymczasem zlapaliśmy go za gumnem, jak rąbał nasze krokwie, te, co to mają być na szope... więc zabrano mu się siekierę.

— Al! lootr! — zawołał dziedzic zirytowany; a w myśli dodał: — więc to po to jej szukał... O! gdybym był wiedział! — i znowu głośno: — zabrać schować nie oddawać, póki za to nie odrobi.

— Ja też to samo powiedziałem jego żonie — rzekł ekonom — bo ona sama tu przyszła po tę siekierę i upiera się gwałtem, żeby ją pusić do pana dziedzica.

— Jaktol przyszła tu? — bąknął p. Ambroży zdetonowany. — No to jej oddać, a niech sobie idzie do diabła.

— Pan dziedzic każe oddać?

— Oddać, mówię... tegoby jeszcze trzeba, żeby miał kramarzyć się z babą... Wpiszę jej to na dług i kwita.

I wpisał istotnie, ażeby zrobić sobie jakakolwiek satysfakcję, ale też na tej satysfakcji rad nieraż musiał poprzestać. Nietylko nie odebrał długu, ale przybywały raz po raz nowe, których nie śmiał egzekwować.

Tak się skończyła pierwsza i ostatnia próba emancypacji pana Ambrożego, który uważał to sobie już za wielkie szczęście, że jego żona nie do- wiedziała się, ile wdzięczności winna była Magdzie.

Staral się, ile możliwości, żeby to pozostało wieczną dla niej tajemnicą.

Józef Bliński.

liemajstra rozkazem z dnia dzisiejszego ogłasza, iż przy wydawaniu świadectw, jak również innych dokumentów, dotyczących czynności poborowych, żadne opłaty stemplowe nie mogą być wymagane.

== Przed tygodniem donosiliśmy już o powziętej na przedostatniem posiedzeniu członków komitetu opieki nad plantacjami miejskimi uchwałę, ażeby w ciągu miesięcy zimowych uzyskać współdziałanie policji, zajmującej posterunki przy bramach ogrodu Saskiego. Uchwała owa przedstawiona już została p. prezydentowi do zatwierdzenia, równocześnie jednak komitet wystąpił z propozycją, bardzo dla wielu mieszkańców ważną. Idzie mianowicie o pozwolenie przeniesienia ogrodu służącym osobom, zaopatrzonym w kosze, na targ za Żelazną Bramę. Osoby, wchodzące od ulic Niecałej i Kotzebuego, obowiązane będą iść alejami boczniemi, z tyłu teatru Letniego, idące zaś do Saskiego placu, z ulicy Królewskiej i Marszałkowskiej, alejami boczniemi, tuż przy kratach od ulicy Królewskiej, poczem skręcać około ogródka wód mineralnych.

== Na sobotniem posiedzeniu dyrekcji Towarzystwa kredytowego m. Warszawy włożone zostały do kola numery biletów zastawnych serji V-ej, od pożyczek wypłaconych na nieruchomości w ciągu drugiego półrocza r. b., a mianowicie: 1000 rublowych sztuk 407 na sumę 470,900 rs.; 500-rublowych 393 sztuk na sumę 196,500 rs.; 250-rublowych 200 sztuk na 50,000 rs.; 100-rublowych 321 sztuk na sumę 32,100 rs.; w ogóle sztuk 1321 na sumę 685,600 rs.

== Zarząd kościoła św. Józefa Oblubienica na Krakowskim-Przedmieściu zwrócił się do magistratu z prośbą o najrychlejsze wyasygnowanie funduszu na restaurację tej świątyni. Prośbę swą motywuje zarząd pilną potrzebą gruntownej restauracji wewnętrznej.

== Wartość patentów akcyzowych na prawo sprzedaży trunków hurtownie i detalicznie, wykupywanych na Warszawę, obniża się zwykle po każdej zmianie ustawy trunkowej. I tak: w r. 1886-ym przed zapowiedzią podniesienia akcyzy od spirytusu o 1 kop. wykupiono patentów w Warszawie na sumę rs. 274,749, w następnym roku suma ta obniżyła się do rs. 272,086 kop. 26 wskutek zamknięcia kilku składów hurtownych i szynków, w r. 1888-ym zaś spadła do rs. 265,350, gdyż szynki w dalszym ciągu zamykano. Obecnie po ustaleniu nowych stosunków liczba patentów znów wzrosła, do chwili obecnej wykupiono na sumę rs. 269,841 kop. 50, czyli o rs. 4,490 kop. 50 więcej w porównaniu z rezultatem roku ubiegłego. Suma ta do końca r. b. jeszcze się powiększy, gdyż zażądania patentów detalicznej sprzedaży nie ustają.

== Po ukończeniu robót kanalizacyjnych i wodociagowych, ruch kołowy na ulicach: Nowo-Senatorskiej, Trębackiej i Senatorskiej, pomiędzy Miodową i placem Teatralnym został przywrócony.

== W dniu wczorajszym było miejsce wolnych w szpitalach: Dzieciątka Jezus 13, św. Łazarza 17, starozakonnych 5, w wojskim 1.

== Zapowiedziane wczoraj na godz. 1-a w poludnie wybory na urzędy w wydziale lekarskim warszawskiego Towarzystwa dobroczynności nie przysły do skutku z powodu niezbrania się członków rzeczonych wydziału. Posiedzenie więc odroczone zostaje na dzień 15-ty b. m. (niedziela), także o wzmiankowanej wyżej godzinie.

== Do komisji konkursowej, mającej orzec o wyborze kandydata na posadę etatowego ordynatora oddziału chorób dzieciennych w szpitalu Dzieciątka Jezus, jako eksperci, zaproszeni zostali: dr. Obrębski, pomocnik głównego lekarza szpitala Dzieciątka Jezus; dr. Sommer, starszy lekarz szpitala dzieciennego; dr. Sikorski, zarządzający szpitalem dla dzieci starozakonnych; dr. Karwowski, ordynator szpitala Dzieciątka Jezus i dr. Wasilew, lekarz baraku Towarzystwa Czerwonego Krzyża. Na zastępców zaproszono: dr. Danina i Matlakowskiego. Konkurs b. m. n. odbędzie się we środę, t. j. w d. 4-ym b. m. w szpitalu Dzieciątka Jezus, pod przewodnictwem dra Kobyłańskiego, głównego lekarza tego szpitala.

== Naczelnikiem wydziału gospodarczego w zarządzie majątków skarbowych gubernji: siedleckiej, lubelskiej i kieleckiej mianowano p. Derewiankowskiego, urzędnika kazańskiego zarządu majątków skarbowych.

== Ministerjum oświecenia zatwierdziło na posadach nadzwyczajnych profesorów uniwersytetu warszawskiego pp.: Kowalkowskiego na katedrze medycyny policyjnej, Popowa na katedrze chorób umysłowych i nerwowych i p. Wierzbowskiego na katedrze literatury polskiej.

— Dowiadujemy się, że w sobotę nastąpiło otwarcie testamentu s. p. dr. Tytusa Chałubińskiego. Okazało się, że majątek zmarłego w gotówce, papierach i realnościach liczonym być może na 350—400,000 rs. W sumie tej figurują pożyczki: 70,000 rs. w listach zastawnych, 180,000 lirów włoskich w papierach pożyczkowych, 200,000 rs. według nieurzędowego szacunku w posesji, położonej przy ul. Mokotowskiej w Warszawie i t. d. Spadkobiercami zmarłego są najbliżsi członkowie rodziny. Zakopański „przyjaciel” Chałubińskiego, przewodnik Rój, otrzymał legat 500 guldenów austriackich.

— Powrócili do Warszawy: z Petersburga naczelnik warszawskiego okręgu żandarmskiego, generał-lejtn. Brok; prezydent miasta Warszawy generał-lejtn. Starynkiewicz i z objazdu dróg publicznych naczelnik okręgu komunikacji, rz. r. st. Kosteniecki.

— P. Eugeniusz Zieliński, magister nauk fizyczno-matematycznych b. szkoły głównej, główny buchalter Banku handlowego w Warszawie, mianowany został wicedyrektorem tego banku.

— Nowy proboszcz kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, ks. Teofil Matuszewski, z dniem wczorajszym objął kierunek parafji.

— Zaślubiny. Otrzymujemy spóźnioną wiadomość o związku małżeńskim, zawartym pomiędzy panną Franciszką Mielecką a długoletnim współpracownikiem *„Kurjera”*, p. Adamem Niemirowskim.

— Ślub odbył się d. 2-go października w Poznaniu, we wsi Wilezynie, dobrach dziadka panny młodej.

— Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Moc przeznaczenia” (ostatni występ pp. Mainy i Wulmana), w Rozmaitościach „Romans paryski”, a w Małym „Nitouche” (występ pani Zimajerowej).

* Teatr Wielki wystąpi jutro z operą Moniuszki „Straszny dwór”.

* Repertuar teatru Rozmaitości zapowiada na jutro „Właściciela kuznie”.

* W teatrze Małym jutro po raz dziesiąty „Adwokat bez klientów” oraz operetka „Läschchen i Fritzchen” z panią Zimajerową.

* Na deskach teatru Wielkiego odbywają się codziennie próby z dramatu Stanisława Rzewuskiego „Ostatni dzień Don Juana”.

* Utwór ten pojawi się już w repertuarze przyszłego tygodnia.

* Bliziński wykończy nową czteroaktową komedję, o czem zawiadomił dyrekcję teatrów warszawskich.

* Tytuł niewiadomy.

* Pp. Adolf Abrahamowicz i Ryszard Ruszkowski pracują nad nową komedją, która nosić będzie tytuł „Teść”.

* Na zamówienie baletmistrza, p. Mendesa, muzyk i kompozytor, p. A. Sonnenfeld, napisał muzykę do baletu p. t. „Un tableau mixte”, którym pan M. rozpocznie swoją działalność dyrektorską w operze moskiewskiej.

— Z Doliny szwajcarskiej.

Tamburica serbska—oto nazwa nowości etnograficzno-muzycznej, która się wczoraj poraz pierwszy zaprezentowała w Dolinie.

Jakkolwiek w nazwie tej na pierwszy rzut mogłoby odnaleźć pewną analogię z *tamburynem*, tj. małym bebenkiem, używanym na południu przy tańczeniu tarantelli, instrument jednakże, używany przez serbską drużynę, należy do innej zupełnie grupy.

Grają oni na *tamburycach*, stanowiących gatunek mandolin rozmaitej wielkości, zaczawszy od rozmiarów dziecięcej skrzypki aż do korpulentnego kontrabas.

Tak nazwę, jak i sam instrument południowi słowianie zapożyczyli ze Wschodu; *tamburah* znajduje się w licznych wyobrażeniach na pomnikach starożytnego Egiptu, żąda następnie instrument ten rozpowszechnił się w Arabji, Persji, Indjach itd.

Jest to instrument o wydłużonej szyi, będącej dalszym ciągiem korpusu wypukłego; cztery struny stanowią strój instrumentu (zwykle struny te mają dźwięk: b, e, c, e, z wyjątkiem *tamburycy* basowej „berdo”, strojonej Ee—Aa). Dźwiękiem swym *tamburica* przypomina mandolinę; w Zagrzebiu znajduje się stowarzyszenie pod nazwą „*tamburicy chorwackiej*”, uprawiającej specjalnie ten ulubiony instrument popularny.

Repertuar „*tamburycy*” składa się przeważnie z pieśni i tańców ludowych (koło), oraz z utworów lżejszych, tanecznych. W produkcji tej znaczący udział artystyczny w cieniowaniu i traktowaniu delikatnym rytmów.

Do urozmaicenia przyczynia się również śpiew

czterogłosowy, jakim przybrani w narodowe kostiumy serbowie przeplatają swe popisy instrumentalne.

„Tamburica” stanowi nowość istotnie oryginalną, rywalizującą z „*Estudiantina*” hiszpańską.

— Ze sztuki.

* W „Przeglądzie pracowni malarskich”, otwartym d. 7-go grudnia w salonie Krywulki, biorą udział wszyscy wybitniejsi członkowie tutejszej kolonii.

Własne pracownie urządzają: J. Ryszkiewicz, J. Owidzki, W. Gerson, H. Piątkowski, F. Ciechocki, W. Pawliszak, P. Szyndler, L. Wyczółkowski, J. Chelmoński, oraz z Krakowa W. Pruszkowski.

Oprócz tego znaczna liczba artystów nadesła obrazy, dotąd nigdzie niewystawiane.

Ostatni warunek obowiązuje wszystkich bez wyjątku wystawców.

— Wystawa starożytności.

W uzupełnieniu sprawozdania naszego z ostatniego posiedzenia członków komitetu starożytnej i nowożytnej sztuki, stosowanej do przemysłu, podajemy, iż utworzona z łona członków tego komitetu komisja sącząca, ma zająć się wyłącznie tylko przedstawieniem do nagród, określonych programem, okazów sztuki nowożytnej.

Pierwsze zebranie członków oznaczonej komisji odbędzie się w nadchodzący czwartek.

Co zaś do sposobu wynagrodzenia wystawców z działy sztuki starożytnej, to komitet przyjął w zasadzie dwa stopnie wyróżnienia, a mianowicie: dyplomy uznania i piśmienne podziękowanie. Pierwsze udzielane będą osobom, tworzącym kolekcje ściśle naukowe w pewnym kierunku archeologii, drugie zaś zwykłym miłośnikom sztuki starożytnej.

Na przyszłym posiedzeniu komitet ma właśnie zająć się wytworzeniem komisji.

— Posiedzenie.

W dniu wczorajszym warszawski komitet plantacyjny zebrał się na 24-tą gremjalną naradę w sali ratuszowej.

Posiedzenie zajął p. o. oberpolicmajstra wyjaśnieniem sprawy uszkodzenia drzewek przy ul. Włodzimierskiej przez dorożkarzy, kładąc winę na nie stosowne ustawienie drzewek.

Komitet na prośbę, wniesioną do inżynierji miasta, otrzymał plany i wskazówki, potrzebne dla określenia, na jakich ulicach można będzie sadzić drzewa, jakie mianowicie i w jakich punktach.

Następnie odczytano zawiadomienie p. Dursta, wniesione w imieniu pewnego grona osób, iż gałęzie niektórych kasztanów w ogrodzie Saskim zwieszają się zbyt nisko, przeszkadzając cyrkulacji pieszej.

Komitet dla rozpatrzenia tej sprawy wydelegował pp.: Chrzęńskiego, Kronenberga, Poznańskiego, Szaniora i Turkowskiego, którzy zadecydują o słuszności powyższych uwag i rozmiarach potrzebnych cięć gałęzi.

Z kolei poruszono na własne żądanie dra Markiewicza kwestję nłożenia regulaminu dla delegacji stałych, wysadzonych z łona komitetu, w celu bliższego nadzoru nad rozmaitemi cięciami plantacji.

W dalszym ciągu dr. M. wystąpił z motywowaniem wniosku, żądając, aby komitet zajął się opracowaniem planu ogólnego plantacji, któreby zapewniły miastu odpowiednią ilość zieleni i świeżego powietrza na najdłuższe lata, zwłaszcza wobec spodziewanego rozszerzenia granic Warszawy w niedalekiej przyszłości.

Ważny ten wniosek przez wszystkich obradujących został przyjęty z uznaniem.

Stosownie do życzenia wnioskodawcy przystąpiono natychmiast do wybrania podkomisji ścisłej, która nielatwie to zadanie przyjmie na siebie.

Do komisji tej, oprócz dra Markiewicza, weszli: pp. Chrzęński, E. Jankowski, W. Kronenberg i F. Szanior ogrodnicy oraz T. Lembke budowniczy, którzy o postępie prac swoich będą zawiadamiali komitet.

W końcu załatwiono kilka spraw bieżących.

— Wybory.

Wczoraj, o godz. 11-ej rano, odbyło się w sali magistratu posiedzenie wyborcze członków archikonfraternji literackiej.

Posiedzenie zajął protektor czynny, r. st. p. Adam Gagatnicki.

Po odczytaniu przepisów, regulaminem objętych, dotyczących wyborów, rozdane zostały przez ks. kapelana Niewiarowskiego listy imienne wszystkich członków oraz lista 54 kandydatów, przedstawionych przez mężów zaufania, z których 18-tu wybrać należało do rady gospodarczej na r. 1889/90.

Do obliczania głosów przewodniczący zaprosił 9-ciu z liczby nieurzędujących członków.

Większością członków do rady gospodarczej wybrani zostali: pp. Antoni Bystrzanowski, Franciszek

Czerwiński, Wacław Dobrowolski, Stanisław Dziegielewski, Julian Frejsler, Apolinary Gerreth, Feliks Graefe, Czesław Kalinowski, Bronisław Knoll, Teofil Koenig, Antoni Kowalski, Edmund Langner, Henryk Lipiński, Juliusz Leszko, Mieczysław Pronaszko, Władysław Skrzetuski, Bronisław Starzyński i Władysław Trzebiecki.

Nowowytbrana rada przystąpiła do wyboru z pomiędzy siebie seniorów i podskarbiego; po sekretne głosowaniu wybrano na seniora administrującego p. Wacława Dobrowolskiego, na seniora kontrolującego p. Mieczysława Pronaszkę, na podskarbiego p. Antoniego Kowalskiego, od dwóch lat spełniających te obowiązki.

Nowa rada zbierze się na posiedzenie w kancelarji archikonfraternji w d. 11-ym b. m., o godzinie 6-ej wieczorem.

W dniu 8-ym b. m., w kaplicy archikonfraternji, po niesporach nastąpiło wpisanie w album nowoprzyjętych członków, oraz ogłoszenie rezultatu dopełnionych wyborów.

Posiedzenie przeciągnęło się do godziny 3-ej; osób zebrało się 113.

— Kwestja na czasie.

Zarząd tramwajowy na ustawiczne zażalenia mieszkańców Mokotowa, w sprawie dozwoleń przejazdu pomiędzy rogatką a remizą, zachowuje się nader ozięble.

Po chwilowo wprowadzonej uldze, obecnie znova konduktorzy zabraniają wsiadania przy remizie, a publiczność, brnąc po błocie do rogatki, przygląda się próżnym wagonom, kursującym na tej przestrzeni.

W dniu dzisiejszym liczne grono mieszkańców mokotowskich występuje do zarządu z nowym, złożonym na piśmie żądaniem.

Może też tym razem rezultat będzie pomyślniejszy?

— Zjazd „techników”.

W dniu dzisiejszym w Petersburgu został otwarty zjazd techniczny naczelnich inżynierów trakcyj kolei.

Zwyczajem lat dawnych, zarządy kolejowe Królestwa wydelegowały swych przedstawicieli, a mianowicie: wiedeńską inż. Woynę, terespońską inż. Maternickiego, kolej nadwiślańską rachmistrza, p. Pruchnickiego.

— Ostateczne zamknięcie.

Z Nowym rokiem zwinięty zostanie sklep z wyrobami majolikowymi nieborowskiemi, których fabryka już przedtem uległa zamknięciu.

Jedyna więc w kraju fabryka majolik nie zdołała się u nas utrzymać.

— Zadymka śnieżna.

Dzisiejsza nocna pierwsza zadymka śnieżna znacznie utrudniała prawidłowy ruch pociągów na kolei warsz.-wiedeńskiej, w następstwie czego pociąg nocny kurjerski, przebijając zasypy śnieżne, szczególnie na przestrzeni od Skierniewic do Koluszek, przybył do Warszawy blisko o godzinę spóźniony.

Uległy również niemałemu opóźnieniu w obu kierunkach pociągi towarowe.

— Z Wisły.

Dopiero dzisiaj rano szron i to dość obficie puścił się korytem Wisły.

Parostatki wskutek tego nie odplynęły weale.

Tylko statek „Włocławek” żeglugi włocławskiej wyruszył w górę Wisły.

Parowce pp.: Jaworskiego i Ciechanowskich, oraz p. St. Górnickiego wczoraj już nie przybyły.

Dziś oczekiwany jest tylko z powrotem statek p. Fajansa z Płocka i to warunkowo, jeśli w dużej ilości płynący szron nie stanie mu na przeszkodzie.

Stan wody na Wiśle 2 stopy 9 cali.

Berlinki, stojące przy warszawskim brzegu, podążają na zimowe leże.

— Kradzieże.

Ze sklepu Estery Pszenicy przy ulicy Nowomiejskiej pod nrem 1-ym skradziono trzy sztuki towaru, około 70 urszynów wartości 110 rs.—Z otworzonego wytrychem mieszkania szewca Icka Cieślaka przy ulicy Grzybowskiej pod nrem 72-im skradziono towaru na obuwie i gotowego obuwia na sumę kilkudziesięciu rubli.—W domu pod nrem 28-ym przy ulicy Krochmalnej przytrzymał na kradzieży garderoby Marjanę Józwiakównę, którą aresztowano.—Z mieszkania Kazimierza Adlera przy ulicy Drowianej pod nrem 7-ym skradziono srebro stołowe, dywan, kilkanaście monet srebrnych, sztukę materji na suknię, bieliznę i t. p. przedmioty wartości 250 rs.

Dwóch złodziei, Kazimierza Płonezyńskiego i Stanisława Chojnackiego, przytrzymał; trzeci zdołał zbiec.—Zamieszkałemu przy ulicy Dobrej pod nrem 10-ym Ottonowi Bobrowskiemu skradziono futro nurki z kołnierzem bobrowym, mundur korpusu leśnictwa z orderami św. Stanisława i św. Anny klasy 3-ej, garnitur frakowy, 3 garnitury surdutowe, palto, 6 par spodni wartości 250 rs.

— Zaginiony.

Komisarz cyrkulu zamkowego zawiadomił wydział śledczy o zaginionym Feliksie Skowrońskim.

S. liczy 18 lat, ubrany był w palto czarne i jasny kapelusz.

== W bóje.

W domu pod nrem 37-ym przy ulicy Smoczej Wawrzeńce Karamer, w bóje z Jakobem Wawrzyńskim, zadał ostatniemu dwie rany w głowę.

Kuramera aresztowano, Wawrzyńskiego zaś odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

== Nagle śmierci.

W domu pod nrem 17-ym przy ulicy Brackiej zmarł włościanin ze wsi Progaliny, powiatu radzińskiego, Józef Zieliński.

Przy ulicy Śliskiej w domu pod nrem 23-im zmarł nagle wyrobnik, Bonawentura Głogowski.

Zwłoki zabezpieczono do zejścia władz sądowych.

== Pożar.

W dniu wczorajszym, o godzinie 7 i pół wieczorem, na placu Grzybowskim pod nrem 1-ym, w suterenie, zajętej na jatke rzeźniczej, zapaliło się drewniane przepierzenie.

Ogień stłumili strażacy oddziału mirowskiego, przyczem ścianę rozebrano.

SKRZYŃKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

Ponieważ otrzymuję wciąż listy w sprawie zapisu ś. p. Michała Chodorowskiego, a na każdy z osobna odpisywać nie mogę, uważam za mój obowiązek donieść za pośrednictwem *Kurjera* osobom interesowanym, iż kandydatki do rzeczonych stypendjów już są wybrane i Towarzystwo dobroczynności na właściwej drodze o tem zawiadomione.

Santa Maria de Fernando Poo
d. 31-go października r. 1889-go.

Helena Janina Rogozińska
(Hajota).

✱

Szanowny redaktorze!

W czwartym zeszyście „Encyklopedji humoru” M. Wołowskiego wyczytałem pod artykułem „Bifszyk i pałka” podpis Szczutek. Nie pierwszy raz to mi się zdarza, iż rzeczy, które ja pisałem, lub też żarty, ucinki i t. d., przezeranie w obieg puszczane, przypisywane bywają innym.

Znalazły się, nawiasem mówiąc, nawet osoby, które sobie przyswajały mój pseudonym: Chochlik, nie zważając na to, że własność tego pseudonimu zdobyłem sobie dwudziestokilkuletnią pracą i że ów rozgłos, jaki do niego przyszedł, został mu „wyłącznie” przeze mnie wyjednany.

Mimo to nie protestowałbym przeciwko zamieszczeniu podpisu *Szczutek* pod wierszem, o którym mowa, a do którego przywiązuję małą wartość, gdyby nie ta okoliczność, iż dwie zwrotki tego wiersza, stanowiące odrębną całość, wcieliłem do cyklu moich satyrycznych wierszy pod napisem „Z wilczego brewjarza” („Piosnki i żarty”, str. 75 i 76).

Wiersz, o którym mowa, był istotnie zamieszczony w piśmie humorystycznym *Szczutek*, lecz z moim podpisem i nie rozumiem prawdziwie, dlaczego p. Wołowski opatrzył go podpisem *Szczutek*, skoro wiadoma jest rzecz, iż znany pod pseudonimem *Szczutek* p. Liberat Zajączkowski nigdy wierszy nie pisał.

Z uściskiem dłoni

W. Zagórski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym zawieszone będą czynności komisji poborowej. Pojutrze, t. j. d. 4-go b. m., w siedemnasty dzień tegorocznego poboru, o godz. 8-ej zrana, w b. barakach rekrutkich na Pradze przed komisją asenterunkową do superrewizji stawieć się mają popisowi z trzeciego rewiru powołania, składającego się z cyrkulów: wojskiego i jerozolimskiego, którzy w d. 29-ym listopada losowali i wyciągnęli *Nm* od 1-go do 240-go.

ZE ŚWIATA.

× Ze Lwowa donoszą nam pod d. 28-ym z. m.: W tea trze, w piątek, 29-go b. m., premjera „Matki rywalki” z francuskiego. W poniedziałek, d. 2-go grudnia, przedstawienie składane, na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów. Właściwy sezon operowy zaczyna się w przyszłym tygodniu po przyjeździe dwóch śpiewaków włoskich: tenora i barytona, zresztą personel operowy złożony będzie z sił polskich. — Odczyt Leopolda Janikowskiego odłożony został na poniedziałek, dnia 2-go grudnia. Mówić on będzie o ostatniej swej wyprawie do Afryki. — W wydziale krajowym, z powodu wyboru nowych członków, zaszyły następujące zmiany: Departament I gminy (dotychczasowy kierownik JE. Smolka) obejmuje dr. Wereszczyński. Oprócz spraw gminnych, należec będą odtąd do tego biura sprawy melioracyjne, wyższe szkoły rolnicze i sprawy składów zbożowych w Krakowie i we Lwowie. Departament II-gi (dotychczasowy kierownik p. Chrzanowski) obejmuje p. Romanowicz. Biuro to załatwiać będzie sprawy przemysłowe, sprawy gospodarstwa krajowego (budżet), sprawy odnoszące się do szkół rolniczych w Jagielnicy, Horodence i Kobiernicach, szkoły leśnej i szkoły ogrodniczej w Tarnowie, wreszcie górnictwo. Departament III-ci (szkolny) zatrzymuje p. Pietruski, jak dotąd. Należą tu sprawy osobiste *stąg* i urzędników krajowych, stypen-

dja, heraldja. Departament IV-ty prowadzić będzie p. Adam Jędrzejowicz. Oprócz spraw drogowych, przydzielit marszałek do tego biura także sprawy banku krajowego. Departament V-ty (szpitale) pozostaje w rękach dra Hoszarda, wreszcie departament VI-ty (szupasy, kwaterek żandarmerji) i t. d. obejmuje po p. Bereźnickim, dr. Sawczak.

× Pomysłowy książe. Książe Neapolu wprowadził nową modę, a mianowicie kolorowe gorsy do koszul na balach. Noszą je bez odmiany czerwone, niebieskie lub zielone z wielkimi lawowemi lub dżetowemi spinkami. Koszule takie zatytułowano „paryskimi”, wobec jednak ich niegustowności Paryż przeciw temu epitetowi protestuje.

× Z Rejkawik donoszą, iż lato bieżące nadzwyczajnie było dla Islandji pomyślnem. Połów wielorybów udał się nadspodziewanie, jedno z towarzystw przeszło 100 sztuk złowilo. Do Anglii wyprawiono mnóstwo owiec, między innemi jeden tylko z dystryktów dostarczył ich 16,000 sztuk. W północnych okolicach wyspy rozrodziły się niezwykle pardwy.

× Z postępem. Jak dalece stroje europejskie rozpowszechniły się w stolicy Japonji, świadczą następujące cyfry. Wartość odzienia, które w r. 1888-ym obstarowali mieszkańcy Tokio u krawców europejskich, wynosiła 1,121,370 dolarów. Z sumy tej 938,370 dol. przypada na stroje męskie, 83,170 zaś na stroje kobiece.

× Romeo i Julia w koszu. Z Rio Grande do Sul, najwięcej na południe wysuniętej prowincji nowej rzezypospolitej brazylijskiej, ostatnia poczta przynosi, prócz wieści politycznej natury, wiadomość o wielce romantycznej przygodzie pewnej pary zakochanych. Estefanją nazywała się ona, Rodrygiem zaś on. Oboje byli dziećmi znanych rodzin z Santa Rita do Passa, kochali się szczerze, ale miłości tej sprzeciwiali się rodzice — niby nowi Montechi i Capuletti. Mimo zakazu, młodzi ludzie postanowili pobrać się. Pewnego poranku opuszczał rogatki Santa Rita dwoma koszami po bokach objuczony osieł, prowadzony przez jakiegoś młodego chłopaka. Ładunek musiał być ciężki, bo zwierzę ugięło się pod nim, zwolna krok za krokiem postępując. Po półtoragodzinnnej podróży zatrzymano się w pewnej wiosce, posiadającej kościół i proboszcza. Mieszkańcy wioski, w przekonaniu, że nawiedził ich kramarz miejski, wybiegli z domów, jakież jednak było ich zdziwienie, gdy z koszu po otwarciu ich, w miejsce towaru, wysunęła się nasza para, otrzepując się z pyłu, poprawiając na sobie odzienie i wyciągając zbolale członki. Następnie wśród ogólnej wesołości odbyły się w miejscowym kościele zaślubiny Estefanji z Rodrygiem.

× Wszystkiego dostanie. W kantorze stręczeń małżeństw. Dyrektor kantoru: Jeżeli pan dobrodziej pragnie żony ze 100, 200, a nawet 300,000 fr. posagu, to możemy nią panu służyć. — Klient (niezadowolony, kieruje się ku drzwiom). — Dyrektor (zabiegając mu drogę): A może pan dobrodziej poszukuje małżeństwa ze skłonności, proszę bardzo, i to załatwimy.

Przeciw „Aidzie”.

„Jeszcze się ten nie urodził, coby wszystkim dogodził” — powiada prawdziwe wielce przysłowie.

Każde dzieło ludzkie, bodaj areydzioło, zostaje niem dopiero po pewnym czasie, w chwili pojawienia się natrafiając zawsze na mniej więcej sporą dozę malkontentów, odmawiających mu wartości i oceniających je fałszywie.

Z pod prawa ogólnego nie wykręcił się i Verdi z rozgłosną „Aidą”.

Po entuzjastycznym przyjęciu opery w Neapolu i olbrzymiej owacji, urządzonej po wystawieniu „Aidy” Verdiemu, zdawało się, iż całe Włochy uznają wartość jednego z najlepszych dzieł autora „Trubadura”.

W ślad jednak za odwiecznym prawem i zgodnie z przytoczonem powyżej przysłowiem, stało się inaczej. Wspaniałych znawców i amatorów znalazło się kilku, odmawiających operze wszelkich zalet, uznających ją niewiedzy, co najwyżej, wartości strony dekoracyjnej.

Niektóre z protestów są „szczytami” w swoim rodzaju. Tak np. po przedstawieniu „Aidy” w Parmie odebrał Verdi list następującej treści:

Reggio d. 7-go maja r. 1872-go.

Wielce szanowny panie Verdi!

W d. 2-im b. m., poruszony rozgłosem, jakiego używa opera pańska „Aida”, udałem się do Parmy. Ciekaw byłem do tego stopnia, że już na pół godziny przed rozpoczęciem opery siedziałem na swoim miejscu, numer krzesła 120-ty. Podziwiałem *mise en scène*, z przyjemnością wysłuchiłem znakomitych śpiewaków, no i zadałem sobie trud pilnie rzecz całą zbadać do końca. Po opuszczeniu kurtyny postawiłem sobie samemu pytanie, o ile też zadowolony wychodziłem z teatru, odpowiedź wypadła ujemna. Powracając do Reggio, zwracałem uwagę na zdania towarzyszy podróży. Wszyscy jednogłośnie twierdzili, że „Aida” jest dziełem pierwszorzędnej wartości. Postanowiłem zatem raz jeszcze opery wysłuchać i d. 4-go b. m. zjechałem znowu do Parmy. Wobec tłoku przy kasie, po rozpaczliwych zaledwie wy-

śilkach udało mi się wreszcie jakie takie za 5 lirów wywalczyć miejsce, z którego spokojnie przyjrzeć się mogłem przedstawieniu.

Ostatecznie następujący wydałem sąd: opera nie zawiera w sobie nic, coby podnosiło ducha i elektryzowało; gdyby nie wspaniałe dekoracje, publiczność nie wytrwałaby do końca przedstawienia. Opera zapełni jeszcze kilka przedstawień, poczem zbutwieje w pył biblioteki. Pojmuję pan więc, kochany panie Verdi, jak mi żal wydanych na te dwa przedstawienia 32 lirów. Zrozumię pan to tem więcej, gdy dodam, że jestem zależny od rodziny, skutkiem czego wydatek powyższy, niby straszny, dło jakieś, spokoju mi nie daje. Proszę pana zatem szczerze o zwrot powyżej wymienionej sumy, z której rachunek tak się przedstawia:

| | |
|------------------------------------|-----------|
| Kolej do Parmy | 2,60 lira |
| Powrót do Reggio | 3,30 „ |
| Teatr | 8,00 „ |
| Nędzna kolacja na dworcu | 2,00 „ |

Razem 15,90 lira

Pomnożone przez 2

Summa summarum 31,80 lira.

W nadziei, iż mnie pan zechce wybawić z kłopotu, pozdrawiam go serdecznie.

Bertini.

Adres: Bertini Prospero, via San Domenico nr. 5. Można sobie wyobrazić zdziwienie Verdiego po odebraniu powyższego listu. Oczywiście rzecz wziął za strony komicznej i polecił wydawcy swojemu, Ricordiemu, rachunek sumiennego widza załatwić.

„Chętnie — pisze Verdi — wrócę spokoj trapienemu strachami, a zależnemu od rodziny widzowi. Proszę więc pana o przesłanie mu 27,80 lira. Wprawdzie to nie cała, podany mi rachunek, zawiele byłoby jednak dobrego, żebym mu jeszcze za kolację płacił; mógł je przecie i smaczniejsze zapewne zjeść w domu. Samo się przez się rozumie, że żądać będę pokwitowania, przytem proszę pana o odebranie od niego listownego zapewnienia, że nigdy więcej na operach moich bywać nie będzie, pragnę mu tym sposobem oszczędzić na przyszłość strachów a sobie nowych kosztów podróży.”

Ricordi przypuszczał zrazu jakąś mistyfikację i napisał do Reggio. pewny, że na list swój nie odbierze odpowiedzi. Ale Bertini nie był fikcją i w parę dni później Ricordi odebrał następujące pokwitowanie:

„Reggio 15-go maja 1872 r.

Ja niżej podpisany poświadczam niniejszem, iż odebrałem od *maestra* Józefa Verdiego sumę 27,80 lira, jako odszkodowanie za podróż moją do Parmy i wysłuchanie tamże „Aidy”. Mistrz uważał za stosowne zwrócić mi powyższą sumę, ponieważ opera jego wcale nie przypadła mi do smaku. Oświadczam nadto, iż nigdy więcej dla poznania którejkolwiek z oper mistrza, podróży odbywać nie będę, a to celem oszczędzenia mu wydatków, które słusznie, zdaniem mojem, ponosić winien.

Oświadczenie to stwierdzam własnoręcznym podpisem: Bertini Prospero.”

A oto jeszcze jeden protest. Mniej, jak średnich zdolności muzyk, Vincenzo Sassacoli, którego dzieła wspinał się padały, strasznie był powodzeniem „Aidy” rozgoryczony.

Zaproponował on wydawcy Ricordiemu wzamian za 20,000 lirów, pod tekst opery również podłożył muzykę.

Sąd o tem dziele wydać miało trzech muzyków ze strony Sassacoli i trzech ze strony Verdiego.

Oczywiście ani Ricordi, ani Verdi na propozycję powyższą nie odpowiedzieli, czem rozgniewany Sassacoli wydał broszurę, w której całemu światu dowodził, jako pod każdym względem podejmuje się zwyciężyć Verdiego.

Ale świat broszurę zbył milczeniem.

(=)

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Wojciech Perkowski.

emeryt, przeżywszy lat 79, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeniosł się do wieczności w dniu 30-ym listopada r. b. Pozostała w ciężkim smutku córka wraz z zięciem i wnuczką zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele powązkowskim, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 3-ej po południu, na cmentarz powązkowski.

† Ś. p. Antonina z Hillerów Sokołowska, zmarła dnia 1-go grudnia, w wieku lat 27. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski z kościoła św. Antoniego (po-reformackiego) odbędzie się we wtorek, o godzinie 2-ej i pół po południu, na które zaprasza krewnych i znajomych pozostała siostra wraz z synem zmarłej.

† Ś. p. Władysław v. Köehne, opatrzony św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy lat 50, w dniu 30-ym listopada 1889 r. zakończył życie. Pozostałe w głębokim smutku: żona, siostra i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie w d. 3-im grudnia (we wtorek), o godzinie 10 1/2 zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 2-ej po południu na cmentarz powązkowski. — 412

† **Ś. p. Manusia Borkowska**, córka Juliana Napoleona i Emilii z Kowalskich małżonków Borkowskich, przeżywszy lat 4 i pół, powiększyła grono aniolków w dniu 30-ym listopada r. b. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok we wtorek, dnia 3-go grudnia, z dziecięcego szpitalika przy ulicy Aleksandra, o godzinie 3-ej po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające.

† **Ś. p. Amelja z Hannemanów HILKE**, wdowa po radcy dworu, komisarzu ekonomicznym b. komisji skarbu i majorze b. wojsk polskich, w dniu 30-ym listopada r. b. zakończyła życie, w wieku lat 83. Pozostałe córki i wnuki zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 3 grudnia, tj. we wtorek, o godzinie 1-ej i pół po połud. z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania.

B. p. Ewa Hantower,

obywatelka m. Warszawy, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła w dniu 30-ym listopada r. b., przeżywszy lat 67. Pozostali w głębokim smutku: syn, córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 3-im grudnia, to jest we wtorek, z domu własnego przy ulicy Elektoralnej nr. 45, o godzinie 1-ej i pół po południa na cmentarz wyznania mojżeszowego.

† W dniu 3-im grudnia r. b., to jest we wtorek, jako w dzień imienin, o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) za duszę **ś. p. Franciszka Konstańskiego**, b. naczelnika pocztamtu warszawskiego, ostatnio referenta zarządu kolei nadwiślańskiej, oraz córki jego, **ś. p. Władysława z Konstańskich Płoskiej**, na które pozostała w ciężkim smutku wdowa wraz z dziećmi, zięciami i wnukami zaprasza rodzinę, krewnych, kolegów i znajomych.

† Dnia 3-go grudnia, to jest we wtorek, odbędzie się żałobne nabożeństwo, jako w dniu imienin, za duszę

ś. p. Eligijusza de Turquier,

opiekuna ubogich cyrkułu 5/6, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie 10-ej rano, na które pozostała wdowa z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

† W dniu 3-im grudnia, t. j. we wtorek, jako w dzień imienin

ś. p. Franciszka Valentin d'Hauterive,

odbędzie się w kościele Narodzenia N. M. P. na Lesznie, o godzinie 11-ej rano nabożeństwo żałobne, na które pozostała żona zaprasza krewnych i przyjaciół.

† W dniu 3-im grudnia, to jest we wtorek, odprawione będzie w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), na Krakowskim-Przedmieściu, nabożeństwo żałobne o godzinie 11-ej rano, za duszę **ś. p. Barbary z Maryewskich i ś. p. Józefa z Szymanowskich, Wołowskich**, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Za duszę ś. p.

FRANCISZKA DASZEWSKIEGO,

b. podpułkownika gwardji b. wojsk polskich, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubienca (po-karmelickim) na Krakowskim-Przedmieściu w dniu 3 grudnia r. b., o godzinie 11-ej zrana, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza.

† Za duszę ś. p. z Zembrzuskich Ludomiły Kozłowskiej,

odprawione będzie nabożeństwo żałobne, w kościele Wszystkich Świętych, o godzinie 10-ej rano, w dniu 3-im b. m., to jest we wtorek, jako w pierwszą rocznicę śmierci, na które stroskany mąż wraz z synem zapraszają krewnych, przyjaciół i zyczliwych.

† Dnia 3-go grudnia, to jest we wtorek, jako w ósmą bolesną rocznicę śmierci ś. p. **Józefa Michaliewicza**, majstra ślusarskiego i obywatela, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie 9-ej rano, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), na które pozostała wdowa z dziećmi zaprasza przyjaciół i kolegów zmarłego.

† W dniu 3-go grudnia, to jest we wtorek, jako w dzień imienin

ś. p. Franciszka Bobra,

spokój jego duszy, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ul. Miodowej o godzinie 10-1/2 zrana, na którą pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych i znajomych.

† W dniu 3-im grudnia r. b., to jest we wtorek, o godzinie 8-ej rano, w kościele powązkowskim odprawiona zostanie msza święta za duszę ś. p. hr. **Franciszka Potockiego**, a to z legatu przez niegdy Karolinę Rostworowską uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia.

† We wtorek, to jest dnia 3-go grudnia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Lucyny Kürst,

odbędzie się w kościele św. Aleksandra, o godzinie 10-ej i pół zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostały mąż wraz z dziećmi, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

NADESŁANE.

Znakomite **cygara „Mazowieckie“** na różne ceny od rs. 3 do 10; Papierosy **W. J. Asmolowa i S-ki „Mursat“** rs. 1. „**Ruska**“ kop. 60 za 100 szt.—polecają **W. Musnicki i S-ka** Marszałkowska 138, Erywańska 3.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

(Otrzymane wczoraj.)

Petersburg 1-go grudnia. (Tel. Aj. półn.) — W Prawo, wiest, ogłoszone zostały najpoddanniejsze adresy szlachty ekaterynosławskiej i poławskiej z powodu reformy instytucji sądowych właścicieli.

(Otrzymane dziś.)

Petersburg 1-go grudnia. (Tel. Aj. półn.) — Onegdaj w sali klubu szlacheckiego odbywał się obchód 50-letniego jubileuszu działalności Rubinsztajna. Sala napelniona była wyborową publicznością.

skich i sądów pokoju. Najjaśniejszy Pan najmiłościwiej rozkazał raczyć: Podziękować wzmiankowanej szlachcie. W adresie szlachty ekaterynosławskiej powiedziano, że od czasu manifestu, który zapowiada, iż szlachta po dawnemu ma zachować pierwszorzędne stanowisko w sprawach zarządu i sądu lokalnego oraz udział w trosce o potrzeby ludności, rozpoczęła się nowa era i stan szlachecki, zaszczycony zaufaniem Monarchy, oczekiwał z radością, aby Monarcha powołał go do tej służby publicznej. Przepisy z d. 12-go lipca powierzyły wybrany z pośród szlachty osobom znaczną władzę, która w związku z wiarą i wiernością dla Monarchy usunie wszystkie trudności w prawidłowym rozwoju życia ludności wiejskiej. Tak wielki dowód ufności Monarszej wywołuje gorące życzenie, aby złożyć u świętych stóp Monarchy wyrazy bezgranicznej wdzięczności. Szlachta ekaterynosławska przyjmuje to wyrażenie woli Najwyższej nie z chęlnymi myślami o pierwszeństwie stanu szlacheckiego, lecz w głębokim przeświadczeniu o świętości obowiązków, mających na celu wierne wypełnienie dla dobra Rosji planów, zakreślonych przez Monarchę. W adresie szlachty poławskiej powiedziano, że szlachta teraz i zawsze uważa za święty obowiązek być wykonawcami planów Monarchy i że szlachta poławska gotowa jest poświęcić najlepsze swoje siły na służbę Tronowi i Ojczyźnie.

Lwów 1-go grudnia. (Tel. pryw. Kurj. W.) — W związku z zamierzonymi na szeroką skalę zmianami w personelu sądowym w Galicji wchodniej dotychczasowy kierownik lwowskiego sądu karnego, Poglies, mianowany został radcą sądu apelacyjnego (to znaczy usunięty ze stanowiska kierującego; przyp. red.), pamiętny zaś z procesu kukizowskiego prokurator państwa, Girtler, przeniesiony został do Brzeżan na członka tamtejszego sądu okręgowego (oczywista degradacja! przyp. red.).

Berlin 1-go grudnia. (T. pryw. Kur. W.) — Wybory do parlamentu rzeszy nie nastąpią prędzej, jak w lutym lub marcu (mandat teraźniejszego parlamentu upływa z d. 21-ym lutego, przyp. red.).

Frankfurt 1-go grudnia. (Tel. pr. K. W.) — W czerwcu r. 1890-go otwarta zostanie tutaj międzynarodowa wystawa elektryczności. Na członków honorowych komitetu wybrani: Edison, Thomson, Siemens, Bunsen i Waltenhofen.

Bern (w Szwajcarii) 1-go grudnia. (Tel. pr. K. W.) — Rada związkowa wnosi zaprowadzenie w Szwajcarii przymusowego ubezpieczenia robotników od wypadków.

Rzym 1-go grudnia. (Tel. pr. K. W.) — Jenerał Onero, następca jenerała Baldissery w Afryce, odpływa d. 4-go grudnia z Neapolu do miejsca przeznaczenia.

Rzym 1-go grudnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Rząd zamierza domagać się od parlamentu wyznaczenia kredytu 17-miljonowego na założenie wielkiej fabryki prochu bezdymnego.

Rzym 1-go grudnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Oserwatore Romano zaprzecza wiadomości, jakoby msgr. Satolli otrzymał od Papieża polecenie, aby zaraz po powrocie z Waszyngtonu, dokąd udał się na otwarcie uniwersytetu katolickiego, podążył do Irlandji.

Lizbona 1-go grudnia. (Tel. pryw. K. W.) — Z St. Vincent nadeszła telegraficzna wiadomość, że w nocy z d. 29 go na 30-ty listopada statek „Alagoas“, wiozący na pokładzie swoim cesarza brazylijskiego Dom Pedra i jego rodzinę, zawinął tam do portu. Cesarz uwiadomił króla, że przybędzie do Lizbony i zamieszka w „hotelu Braganza“, który zajmował zwykle, bawiąc w Lizbonie.

Konstantynopol 1-go grudnia. (Tel. pr. K. W.) — Sultan będzie rewizytował w Berlinie cesarza Wilhelma. Przybędzie on do Wenecji statkiem, ztąd zaś pojedzie koleją.

Na estradzie umieścili się deputacje, na przedzie zaś przeznaczono miejsce dla jubilata. W loży Cesarskiej zajęli miejsca: W. Książę Konstanty Konstantynowicz i W. Księżna Katarzyna Michalówna z synem i córką. Naprzeciw loży Cesarskiej siedziała rodzina jubilata. Rubinsztajna powitano oklaskami. Uroczystość rozpoczęła mowa powitalna prezesa komitetu jubileuszowego Księcia Jerzego Meklemburg-Strelitz, poczem prezes russkiego towarzystwa muzycznego senator Markowicz zawiadomił o zaoferowanej jubilatu z gabinetu Jego Cesarskiej Mości emerytury 3,000 rs. Dalej zakomunikowano, że Wielka Księżna Aleksandra Józefówna przysłała jubilatu swój portret z własnoręcznym podpisem; odczytane zostały również gratulacje ministrów i innych wyżej postawionych osób, złożone zostały medal złoty od Cesarskiego Towarzystwa muzycznego i dyplom na członka honorowego uniwersytetu petersburskiego. Prezydent miasta złożył adres i zawiadomił o utworzeniu dwóch stypendjów w konserwatorium z oddaniem ich do dyspozycji jubilata. Chór odśpiewał powitanie z muzyką Czajkowskiego do słów Polonńskiego. Następnie przedstawiały się liczne deputacje. Odczytano liczne depešy, a pomiędzy innymi telegram od królowej Marji Hanowerskiej. Akt zakończył się kantatą Bacha.

Petersburg 2-go grudnia. (Tel. Aj. półn.) — Bank państwa w Petersburgu pobierać będzie na przyszłość, do odwołania, za dyskonto weksli 5 1/2, od sum zaś na rachunku bieżącym 6%.

Petersburg 2-go grudnia. (Tel. Aj. półn.) — Grażdanin donosi, iż ministerjum finansów zabroniło tutejszemu kantorowi P. Jefimow i sp. sprzedawać pożyczki premjowe na raty.

Petersburg 2-go grudnia. (Tel. Aj. półn.) — Zamknięcie żeglugi na Newie nastąpi w tych dniach. Łódź z jeziora Ładowskiego już płynie. Temperatura niżej zera.

Wiedeń 2-go grudnia. (Tel. p. K. W.) — Wczoraj wieczorem rozpoczęły się obrady zwołanej przez hr. Hohenwartha konferencji przewodniczących klubów prawicy dla ułożenia programu dalszego stosunku wzajemnego, tudzież stosunku prawicy do gabinetu hr. Taafego. Od wyniku tych konferencyj zależy cały przebieg sesji rady państwa, w dniu jutrzejszym rozpoczynającej swoje obrady, los większości zachowawczo-autonomicznej i całego systemu rządowego. Wczoraj zebrało się 14-tu uczestników.

Budapeszt 2-go grudnia. (T. pr. K. W.) — Odbyte tutaj wczoraj zgromadzenie uchwaliło rezolucję, domagającą się od sejmu, aby osobną ustawą orzekł obywatelstwo węgierskie Koszuta.

Berlin 2-go grudnia. (Tel. pryw. K. W.) — Stanley stanie we środę w Bagamoyo.

Bukareszt 2-go grudnia. (Tel. pr. K. W.) — W Kładowej zakładają magazyn nafty russkiej. Chodzi o zużytkowanie Dunaju dla rozwinięcia handlu naftą.

Kair 2-go grudnia. (Tel. pryw. K. W.) — Emin basza zawiadomił rząd tutejszy, że przybył do Zanzibaru.

Berlin 2-go grudnia. (Tel. pryw. K. W.) — Ruble w gotówce (onegdaj 216.60)
Ruble na dostawę (onegdaj 216.50)

GIEŁDA.

Warszawa, 2-go grudnia.

Waluty obce w średnim ruchu. Berlinem krótkim obracano po 46.17 1/2, 46.15, 46.12 1/2 i 46.10, przeważnie jednak po 46.12 i 46.10, żądając 46.30. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe robiono po 46.05 i 45.95. Londyn krótki ofiarowano po 9.33, bez nabywców. Paryż krótki po 37.40 w zaoferowaniu nominalnem. Wiedeń krótki sprzedawano po 79.60, 79.50 i 79.45, przy chęci otrzymania 79.80. Przekazy na Amsterdam brano po 77.70.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, wyczekujące.

Okowita. Wiadro rs. 8.23 1/2, garniec rs. 2.68. Dowozy duże, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spirytusu 10.37.

— Dr **Aleksander Grün**, Bracka 22. Akuszerka i choroby kobiet do godziny 10 rano i od 5½ do 7½. 4056

MAGAZYN FRANCUSKI UL. Hr. BERGA 8. poleca w największym wyborze od najtańszych **WSZELKIE ZABAWKI** zagraniczne i krajowe, ozdoby na choinki, przyborów do kotylni, Panama do płas, Kabyline do farbowania, Filtry Albert do wody, Gilzy Le Suprême Georges et Comp. (a nie Grogrés et Comp., albo Ch. Spitz et Comp.) i t. d. 1474

— **Walerjan Ehrenkreutz**, adwokat przysięgły i obrońca konsystorski, otworzył kancelarię w domu przy ulicy Brackiej nr 6, m. 14. 4022

1501 **Zarząd warszawskiego stowarzyszenia udziałowego sprzedaży owoców**, podaje do wiadomości, iż dnia 10 grudnia r. b., o godz. 7 wieczór, w lokalu towarzystwa ogrodniczego (Chmielna 14), odbędzie się ogólne zebranie uczestników stowarzyszenia, celem rozpatrzenia ważnych spraw wymagających decyzji zebrania.

Towarzystwo Warszawskie OCZYSZCZANIA I SPRZEDAŻY SPIRYTUSU

zwraca uwagę Szanownej Publiczności na wyroby Rektyfikacji Warszawskiej, mianowicie na Spirytusy, Cognaki, Araki i Słodkie wódki w tejsze fabryce wyrabiane, które dobrocią swą i smakiem przewyższają wszystkie odnośne gatunki dotychczas w handlu rozpowszechnione.

Oprócz składu hurtowego przy fabryce, Towarzystwo urządziło sklepy własne przy ulicach:

Elektoralnej nr 6,

Freta nr 31,

Miodowej nr 3,

Nalewki nr 36,

Nowy-Swiat nr 37

w których wyroby Rektyfikacji Warszawskiej są sprzedawane podług cenników tamże znajdujących się. Oprócz tego wszystkie pierwszorzędne sklepy kolonjalne, handle win, restauracje i sklepy wódek w wyroby Rektyfikacji Warszawskiej się zaopatrzyły. 1377r

— Dr **B. Dzierżawski**, chirurg, Nowogrodzka 9. 4082

TEODOR SEGUINAUD

dentysta (francuz), powróciwszy do zdrowia przyjeżdża od 10—12 i od 1—5. Świętokrzyska 17. 3900

— **P. Marja Wodzińska** udziela **lekcyj konnej jazdy damom** w tattersalu warszawskim. 4059

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— **A. Petr. Fig.** (plac św. Aleksandra) i **Marylli K. S.** listy odebrać z kantoru Kurjera — **Stelli** fotografia konieczna. 1500

Marcowy kawaler.

— **Djana Gródek**.—Oferta wysłana.—S. 4116

— Dla **Ofelji** list wysłany 27 listopada poście. 4119

4111 **Djanie**.—Rekomendowany w Gródku.—**Mare.**

— **Djanie**.—Wysłano 1-go grudnia. 4115 **Wacław.**

DLA CUKROWNI.

Blachy dziurkowane do centryfug, płuczek z żelaza, miedzi, cynku, miedzi. **Rury żelazne** do różnych komunikacji. **Stal, Pilniki, Noże** dyfuzyjne. **Wszelkie Armatury do kotłów** i maszyn.—**Gumma, Asbest, Oliwiarki i Szkła wodoskazowe**, dostarczają i na składowie posiadają **Rembierz et Jankowski**. Warszawa, Marszałkowska Nr 111. 1984R

Warszawskiej Fabryki Firanek

korzystny rozwój, stawia nas w możności z dniem 1-szym Grudnia r. b. **cenę firanek zniżyć** o 10% od cen obecnych, o czym Szan. Publiczność zawiadamiając, polecamy nasz **Główny Skład Firanek** w Warszawie, przy ulicy Wierzbowej № 1, naprzeciw Hotelu Angielskiego.

F. BUKOWSKI i S-ka.

(Przyjmują się Firanki lokciowe i odpasowane do prania i cerowania po cenach fabrycznych). 2125 R

— Nakładem **A. J. Wiśniakowskiego**, Trębacka róg Nowosienatorskiej № 2, wyszły i są do nabycia także oraz we wszystkich księgarniach ulubione **najmodniejsze utwory muzyczne**:

- 1) Ziehrer C. M. (op. 388) „Dzieci wiedzskie” (Weaner Mad’n) walce na fortepian 2/m 50 kop.
- 2) Delbrück G. „Marzenia miłosne” Visions d’Amour, 40 kop.
- 3) Lamothe G. „Le Premier Baiser” 60 k.
- 4) Namysłowski Karol. „Świr, świr, świr za kominem” mazur, kop. 30.
- 5) Lötli Izidor. „Przy księżycu” polka, k. 40.
- 6) Lötli Izidor. „Przy księżycu” polka do śpiewu na fortepian, 60 kop. 1620

OCZEKIWANE!!
powszechnie ulubione 2038R

TALERZE GRANITOWE

angielskiej fabryki Meakien, nadzwyczaj mocne, nadeszły w znacznej ilości do składu i malarni porcelany **R. Fijałkowskiego** w Warszawie, Krakowskie Przedmieście № 2, w lokalu prywatnym. Sprzedaż po cenach najniższych.

Z dniem 2 (14) Września b. r. 1518
Otwartą została Filja
Moskiewskiego Magazynu,
Nowo-Miedowa Nr 2.

Nadeszły świeże transporty **Płócien Jaroślawskich**, **Bielizny stołowej** i gotowej damskiej i męskiej, **Kołder watowych**, welnianych, jedwabnych, atlasowych, a także bajowych **Ślawuckich** i pluszowych, **Kaftaników** welnianych i fil d’écose, **Pończoch**, **Skarpetek** etc., etc., etc.

CENY FABRYCZNE.

Cenniki na żądanie.

Największe w kraju składy



Fortepianów, Pianin i Organów

HERMAN i GROSSMAN.

CENTRALNY SKŁAD W WARSZAWIE,
16 Mazowiecka, dom własny,

W PETERSBURGU,
33, Wielka Morska 33.

Sprzedaż na raty.

Wynajem wyborowych instrumentów
od najprzystępniejszych cen. 1586r

Kupujący 5 f. dostaje ½ f. rabatu.

Skład Herbaty

OLGI KORESZCZENKO,

w Warszawie, Królewska 49.

CENY od 1.56 do rs. 6 za 1 funt.

CIBILS

Ekstrakt mięsny, jako najlepszy rosoł lub przyprawa, do nabycia w sklepach kolonjal. i aptecz. 1523

TRANY LEKARSKIE TEGOROCZNE

złoty, oraz biały parowy prawdziwy **LOFODZKI**,

nadeszły do Składów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny, dom PP. Kanoniczek,
ulica Marszałkowska № 140.

NB. Każda fiaska opatrzona jest kapsłem i za takie tylko firma odpowiada za czystość i prawdziwość produktu. 1918R

ROSSYJSKIE TOWARZYSTWO

Ubezpieczeń Kapitałów i Dochodów z 1835 roku,

jedynie w kraju, zajmujące się wyłącznie ubezpieczeniem życia, które otrzymało prawo przekształcenia się na

Towarzystwo WZAJEMNE.

Generalna Reprezentacja na Królestwo Polskie
w Warszawie, Bielańska № 4.

Przyjmuje na najdogodniejszych warunkach ubezpieczenia podług wszelkich możliwych kombinacji na życiu ludzkim opartych, jak również ubezpieczenia posagów dla dzieci i STYPENDIA na wychowanie tychże.

Ubezpieczeni przyjmują udział w zyskach Towarzystwa na zasadzie § 35 Najwyższej zatwierdzonej ustawy, które za rok 1888 wynosiły 13 procent.

Obecnie Towarzystwo wprowadziło nową kombinację, podług której ubezpieczeni nie życzący sobie pobierać corocznie dywidendy, mogą otrzymać takową przez powiększenie ubezpieczonego kapitału, a mianowicie:

Ubezpieczony kapitał powiększa się po upływie 15 lat o 50 procent, po 20 latach o 75 procent, po 25 latach o 100 procent, po 30 latach o 125 procent, tak, że prawy posiadacz polisy na 10,000 rs., otrzymuje po śmierci ubezpieczonego:

| | |
|--|--|
| 15,000 rs. jeżeli ubezpieczony pisał przez 15 lat. | |
| 17,500 " " " " " " 20 " | |
| 20,000 " " " " " " 25 " | |
| 22,500 " " " " " " 30 " | |

Wszelkich bliższych informacji udziela Generalna Reprezentacja w Warszawie, oraz Agencji we wszystkich znaczniejszych miastach. 2120R

O Żydach i kwestji żydowskiej przez Elizę Orzeszkową.

Cena kop. 20.

W księgarni Gebethnera i Wolffa oraz we wszystkich innych. 2096R

Do sprzedania lub wdzierżawienia od 1-go Stycznia 1890 r. Zabudowania fabryczne

z motorem parowym o sile 18 koni, mieszkaniem i gruntem przesiłło cztery morgi, przy drodze żelaznej obwodowej pod Warszawą. Obecnie mieści się tam fabryka Margaryny. Wiadomość, Bracka 8, u stróża. 2124R

K W I T

na zaasekrowane bilety 1 emisji pożyczki premijowej, wydany przez kantor bankierski p. Wawelberga w dniu 28 czerwca (10 lipca) 1889 r. za № 285, został zgubiony i nie ma żadnej wartości, gdyż właściwie zastrzeżenie zrobiono.

Dowódca lejbgwardji wołyńskiego pułku 1542

Generał-major

Jakubowski.

Skład Win, Delikatesów, Herbaty, Cukru, Kawy i Towarów Kolonialnych H. RADECKIEGO

ul. Nowomiejska № 21/29 obok kościoła św. Ducha (po-paulińskiego) w Warszawie.

Poleca grzyby wyborowe od 30 do 50 kop. funt, Sardynki świeże, Kilkki, Śledzie w rozmaitych gatunkach, Sery, Bakalie, Koniaki kuracyjne, Miód, Porter, (Wódki słodkie i czyste, Spirytusy o 3%o niżej cennika fabrycznego), wyroby tabaczne z rabatem od 5 do 10%o, oraz Cukier rafinowany najlepszy funt 14, kostkowy 13½ kop. 1528

Specjalna Fabryka i Magazyn Bielizny, Skład Płótna i Towarów białych L. GAŁKOWSKIEGO

w Warszawie, Marszałkowska № 131.

Poleca: Koszule męskie znane ze swej dobroci i akuratu wykonania, Kołnierzyki, Mankiety i Kalesony; wszelką Bieliznę damską.—Wielki wybór najmodniejszych Krawatów, Szpilek, Spinek do gorsów i mankietów.

Ceny stałe, możliwie niskie.

Zamówienia na prowincję wysyłają się za przekazem pocztowym lub kolejowym. „Najlepszy krój koszul męskich.” 1539

Złoty Medal 1885 r.

KASSY oświetlone
Roberta Bohtego
Nowy-Swiat № 34
SPECJALNA FABRYKA
nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierwszorzędnym. — Ceny niskie, znaczny wybór. — Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 926R

MIESZKANIE

do wynajęcia od dnia 1-go Października r. 1889-go, przy ulicy Instytutowej w pałacyku pod № 1—1726 I. 13 pokoi, 2 przedpokoje, 1 kredens, 1 antresola, 1 wanna, 1 wateklozet, w suterynie 1 kuchnia, 4 pokoje, 1 spiżarnia, 1 drwalnia, 1 stajnia, 1 wozownia, 1 skład na siano, 2 piwnice, 1 lodownia, 1 góra wspólna, do tego ogród angielski z fontanną i tarasem. 1467

Zakład Fryzjerski

Magazyn Perfumerji i Galanterji

„JULIAN” w Piotrkowie.

Poleca w dużym wyborze: wszelkie towary galanterijne, rękawiczki, kałosze, parasole, zabawki dziecięce i artykuły do podróży, oraz bieliznę męską z fabryki L. Gałkowskiego w Warszawie.

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Bona polka z froeblovską metodą jest do umieszczenia. 3376r

Buchhalterji wyucza gruntownie upoważniony przez okręg naukowy, nauczyciel specjalista, autor „Buchhalterji dla Samouków” Gustaw Chwat, Miodowa 12. 27272

Biuro nauczycielskie, Załęski, Mazowiecka 16. Francuzki przybyłe swoim kosztem, do umieszczenia. 27338

Biuro nauczycielskie Markowskiej, 31 Królewska, ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki, bony.—Francuzka młoda, do małych dzieci potrzebna na wyjazd. 26949

Francuzka dyplomowana poszukuje miejsca na stałe w Warszawie. Oferty: Kurjer Warszawski Marie. 27218

Matematyki udziela nauczycielka. Żurawia 43, mieszkania 1. 27139

Młoda konwersatorka języka francuskiego, muzykalna udziela lekcji, u siebie i na mieście. Czysa № 6, mieszkania 24, od 6½ do 7½ wieczorem. 27404

Nauczycielka z wyższym patentem udziela lekcji. Żurawia 1, m. 6. 27015

Potrzebny korepetytor posiadający gruntownie ruski, matematykę, francuzki i niemiecki. Aleksandra 12, m. 50b. 23356

Potrzebna jest młoda francuzka, do udzielania konwersacji. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. W. Z. N. 27219

Student nie mający środków do życia, poszukuje korepetycji lub kondycji. Oferty proszę nadsyłać na ulicę Piwną 13, mieszkania 33. 3366r

Student uniwersytetu, który zaszczytnie skończył gimnazjum poszukuje korepetycji, za zdrowe i świeże obiady z małą dopłatą, lub ostatecznie bez takowej. Hoża 9—52, w domu od 7-jej wieczorem. 3367r

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji, lekcji lub kondycji. Wiadomość: Krakowskie-Przedm. № 17. Firma F. Jankowski. 27370

Posady i prace.

Angielka rodowita poszukuje miejsca stałego lub demi-place; młoda, wykształcona, znająca język francuski, niemiecki, muzykę i rysunki. Bliższa wiadomość: Marszałkowska № 90, mieszkania 13. 27409

Człowiek familijny, uzdolniony referent-korespondent w ruskim i polskim językach, z długoletnią praktyką w biurach rządowych oraz rejentalną, poszukuje pracy. Łaskawe oferty składać w Kurjerze pod „Chleb”. 26993

Do magazynu bielizny E. Rogozińskiego, Elektoralna № 45, potrzebne są zdolne maszynistki; zajęcie stałe, wynagrodzenie dobre. 27242

Do fabryki kwiatów potrzebne są panny uzdolnione i podręczne. Wspólna № 34, miesz. 1. 27190

Fryzjer pomocnik, znający dobrze swój fach, potrzebny do pierwszorzędnego zakładu na dogodnych warunkach. Osoby mające zamiar zająć miejsce, raczą zawiadomieć p. Szczensniwicza w Kiszyniewie (Bessarabja). 27400

Lekarza poszukuje osada Sienno (radomskiej gub.) Pensja rs. 300. Wiadomość w Sienieńskiej aptece, poczta Iiża. 27199

Młoda wykształcona osoba poszukuje zaraz miejsca na wyjazd. Żurawia 1, m. 6. 27418

Osoba mogąca pożyczyć rs. 100, otrzyma w procentie obiadu. Oferty pod lit. B. O. proszę składać w Kurjerze. 27261

Osoba dobrze zająca poszukuje zajęcia na dni w domach prywatnych lub na stałe. Piwna 21, miesz. 6. 27315

Potrzebne są panny do śpiewu na wyjazd, które są mniej więcej w tem otnajmione. Piekarska № 20, miesz. 7. 27266

Potrzebne są zdolne stanczarki i uczennice. Świętokrzyska № 3, m. 7. 27203

Potrzebne panny podręczne do krawiecczyzny zaraz. Wspólna 88, m. 1. 3367r

Pomocnik geometry, dobry rysownik, potrzebny zaraz do wykonania planów. Wiadomość w kantorze Kurjera. 27198

Potrzebne są uzdolnione panny do szycia trykotów. Wiadomość: Leszno 7, mieszkania 3. 27220

Potrzebny pojedynczy ofiejalista gospodarczy, kaucja rs. 1000. Wiadomość: Jerozolimska 70, m. 15. 27234

Panienska młoda, przystojna, z dobrej rodziny, z dobrą rekomendacją, poszukuje posady kasjerki lub też miejsca sklepowej w jakim porządnym sklepie lub składzie. Ktoby zechciał dopomóc takowej, zrobi prawdziwą przysługę. Adres: Nowogrodzka № 37, w bramie na prawo. 27010

Potrzebna bona niemka z dobrymi świadectwami, mówiąca po polsku. Wiadomość: Obozna № 5, miesz. 4, od 1—3-ej. 27079

Potrzebna posługaczka przychodnia w wieku średnim. Jerozolimka 16, m. 5. 3386r

Panna znająca krawiecczyznę życzy sobie żyć po domach prywatnych. Chłodna 14, mieszkania 4. 3385r

Poszukuje się panienki od 15 do 16 lat, do wspólnej nauki. Senatorska 10, m. 4. 27408

Potrzebne panny kompletnie zdolne do stępników. Trębacka 1, m. 6. 27402

Panny do staniaków i zdolna spódniczarka oraz uczennice potrzebne zaraz. Marjańska № 4, Krajewska. 27395

Potrzebny kucharz kawaler na wieś z dobrymi świadectwami. Wiadomość u szwajcara w hotelu Polskim. 27420

Rządca domu na Pragę potrzebny. Pensja 300 rs., kaucji od 800 do 1,000 rs. Marszałkowska 109, miesz. 2. 27419

Zecier obeznany z językami polskim, ruskim, niemieckim i francuskim, poszukuje pracy w Warszawie lub w Cesarstwie. Oferty pod „Zecier” poste-restante w Kaliszu. 27027

Znająca krój, krawiecczyznę, poszukuje miejsca w domu prywatnym. Kiosk, róg Brackiej i Chmielnej. 27304

Kupno i sprzedaż.

Alkohol, spirytusy, wódki: pomarańczowa, A wyborna, dyrektorska, wioślarkę regatową, alasz, likiery, rumy, oraz koniak kuracyjny, poleca L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście, stara poczta. 3064r

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet, Achodników: Kiltynowicz, Mazowiecka 16 wprost Erywańskiej. 2474r

Chleb wiejski, masło, śmietana, drób, szynki, powidła, grzyby i inne produkty. Jerozolimka № 74, m. 1. 27145

Coteliny, utrechty, franki „najlepiej kupować” w głównym składzie dywanów Gielżyńskiego, Marszałkowska 137. 3159r

Do sprzedania futro dublony, zadne do podróży, za rs. 15. Marjańska № 4, mieszkania 18. 27396

Dwie szafy zadne do magazynu mód sprzedam za przystępną cenę. Ulica Smolna № 12. 27211

Faeton używany czterosebowski, na parę i jednego konia, gruntownie wyrestaurowany, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Chmielnej pod nrem 94, mieszkania 1, stróż wskaże. 27119

Fortepian dobry 6 oktav, 40 rs. Krochmalna 53, stróż wskaże. 27407

Fortepian rs. 90. Wiadomość: Świętojańska № 8. 27405

Fortepian krótki półsłodnej oktawy rs. 135. Leszno 18, m. 65. 27393

Futro męskie nurki tanio do sprzedania. Chmielna 31, miesz. 1. 27223

Futro męskie skunksowe, zupełnie nowe, do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Swiat № 41, miesz. 28. 27067

Fortepian Zdrozdowskiego mahoniowy do sprzedania. Długa 4, m. 7. 27021

Fortepian do sprzedania za rs. 270. Marszałkowska 136, wiad. u stróża. 27254

Halki wełniane ciepłe oraz fartuszki pozo- list de po zwinętej pracowni, za połowę ceny kosztu do sprzedania. Żłota 26, mieszkania 12. 26965

Fortepiany prawie nowe do sprzedania Prombergera, Besendorfera, Sejdlera. Hoża 6, mieszkania 4. 27081

Fortepian czarny krótki, fischharmonja Esteja mało używane, pianina w znacznym wyborze; sprzedaż na raty, wynajęcie na dogodnych warunkach. Nowy Świat 1, Hinz. 25923

Garnitur czarny, łóżka, szafy, biurko, toaleta, krzesła, biblioteka. Ziemia 24. 26960

Jest do sprzedania futro męskie, niedźwiedzie, za przystępną cenę. Ulica Mylna 7, mieszkania 4. 27280

Jest do sprzedania kredens o 6-ju drzwiach, Jęczęs górna z szybami, zdalny do restauracji, za bardzo przystępną cenę. Selec 62, wiadomość u stróża. 27047

Królewska 31, mieszkania 8. Od Nowego roku mieszkanie do odnajęcia. Tamże nabyć można meble i różne roboty zaczęte i skłócone tanio na gwiazdkę. 27127

Kasy ogniotrwałe, najtansze i najlepsze u R. Lehtego. Nowy Świat 34. 565

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenowników. Marszałkowska 125, Sikorski. 23782

Loterji 4 ćwiartki do sprzedania. Leszczyńska 9, mieszkania 43. 27073

Lisy, szal do sprzedania. Pańska 18, m. 21, pomiędzy godz. 10—12. 27287

Lando, karetka 3-osobowa i faeton mało używane or z szaraban prawie nowy do sprzedania. Erywańska 9, stróż wskazuje. 27410

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, biblioteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 26810

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, franki. Ulica Marszałkowska 108 i od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 27176

Meble za bezcen z ośmiu pokoi, całe urządzenie lub częściowo. Lustra, franki, oleodruki, trema, lampy. Ziemia 3, róg Zgoda, czwarta brama od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 27340

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnym urządzeniu oraz lustra i pojedyncze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszkanie 2. 1933r

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szeslong, kredens, stół, krzesła, łóżka, szafy. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskazuje. 24903

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krak.-Przed. 10, m. 6, obok Kopernika. 27385

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 10, mieszkanie 13, w bramie na dole. 27357

Maszyna pośpieszna drukarska fabryki Siemgi, średniego formatu, zupełnie odnowiona, jest do sprzedania pod gwarancją dobroci za przystępną cenę w składzie maszyn i przyborów drukarskich, litograficznych i introligatorskich Jakóba Fajansa i S-ki, Rymska 8. 3325r

Meble z pokoju stołowego pałacowe, masiw dębowe, rzeźbione kredens, 18 krzesel, szafka do bielizny stołowej, przy niej lustro w dużych dębowych ramach, taca dębowa na stalugach, stolik do samowaru, stół rozsuwany, do niego blaty, spluwaczka. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 58, mieszkania 16, lub u stróża. 26827

Meble po cenie niskiej w zakładzie tapicerskim F. Myszkowskiego, Nowogrodzka 1, otomany od rs. 25, szeslongi 16, sofy 14, garnitury, kozetki 10, kredensy, stoły, krzesła dębowe, szafy, komody, łóżka, biura, umywalki i inne. Zakład przyjmuje wszelkie zamówienia i takowe wykonywa tanio i akuralnie. 27183

Od kaszlu prawdziwe szlaczowe cukierki sprzedaje się. Ul. Oboźna 4, wprost szlaczawki. 27197

Pianino do sprzedania. Marszałkowska 90, mieszkanie 16. 27113

Pianino zagraniczne ozdobne do zbicia za cenę przystępną. Nowy Świat 7, mieszkania 3. 27268

Pianino mało używane tanio do sprzedania. Wspólna 7, stróż wskazuje. 27011

Pianino nowe z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Chmielna 38, m. 7. 27375

Porządna na lisach jedwabna, garnitur tumanowy, suknie jedwabne: różowa, niebieska i pojielata mało używane, do sprzedania. Miodowa 12, mieszkanie 11. 3380r

Pianino potrzebne do 150 rs. Adresy proszę składać w kantorze tegoż pisma pod literami T. B. 27078

Sprzedaje się meble ze stołowego pokoju. Hoża 48. 27154

Sprzedam biuro dębowe na dwóch szafkach, z 9-ma szufladami. Chmielna 60, mieszkania 7, od godz. 10 do 3-ej. 27380

Tuczone kaczki olbrzymie pekińskie, zyczajne, indyki, gęsi. Chmielna 15. 27250

Ulica Szeroka Dunaj 3, mieszkanie 8, są do sprzedania mopsy trzymiesięczne. 27000

Wanda, Erywańska 16. Na sezon zimowy kaptanki matinee, sukienki dzienne, fartuchy i fartuszki, zacząwszy od najskromniejszych pensjonarskich i zwyczajnych aż do najstrojniejszych, przygotowuje i zamówienia przyjmuje. 2678r

Wyjazd. Garnitur mebli, lustro owalne, maszyna nożna i rozmaite inne rzeczy. Wiadomość: Długa 21, m. 6, z bramy 2-je piętro, od 12 do 4-ej. 26778

Wyroby tabacne różnych fabryk, materiały piśmienne, sprzedaż wksli, marek i kart do gry, kontrakty, plenipotencje i inne druki. Bilety wizytowe bardzo ładne od 35 kop. Bilety kapłanów Towarzystwa akcyjnego, kantor pism perjodycznych, poleca W. Biernacki, Marszałkowska 144. 27334

Zalecane przez panów lekarzy patentowane puderkłózetki pokojowe do proszku otwockiego. Plac Teatralny 11, dom Neprosa. 3158r

Interesa handl. i majątk.

Ażeby mieć przyzwoite utrzymanie, poszukujący takowego mogą nabyć sklep norymbersko-dystrybucyjny. Wiadomość: ul. Marszałkowska 98, róg Alei, w sklepie. 27039

Do wynajęcia od 8 grudnia 2 pokoje na 2-m piętrze, od frontu, mogą być z meblami, Trębacka 1, m. 6. 27403

Do wynajęcia murowana lodownia na 400 parokonnich fur. Praga, ulica Szeroka 428. Wiadomość: na miejscu u rządcy domu. 27390

Dom do sprzedania z dużym placem na Nowej Pradze, ulica Fabryczna 95, naprzeciw fabryki rządowej, za rs. 4,500. Wiadomość na miejscu, u gospodarza. 26940

Do sprzedaży lub wydzierżawienia zakład wód mineralnych w Elizawetgradzie. Opis szczegółowy można przejrzeć w kantorze Kurjera. 27025

Dwór elegancko, fundamentalnie zbudowany, 7 pokoi, piwnica, lodownia, parę móg lasu, wloka ziemi, o wiorstę od stacji Otwock, jest do sprzedania. Informacja: Ziemia 31, mieszkanie 13. 27301

Flaczarnia do sprzedania. Róg Milej i Smoczej. 26842

Folwark 4 do sprzedania razem lub częściowo z dobr parcelującymi się, przy pierwszej stacji kolei od Warszawy. Informacja: Ziemia 31, mieszkanie 13. 27302

Handel kolonialny z kantorem pism do sprzedania. Wiadomość: Freta 10. 27363

Jest do sprzedania sklep kolonialny w cenie 2,000 rs. Marszałkowska 83. 27064

Jest do sprzedania sklepik za przystępną cenę. Chłodna 31. 27097

Kawaler wykształcony i zamożny, lat 50 mający, poszukuje współzniczkę do kupna domu. Adres: Nowiński, poste-restante Warszawa. 27383

Kawiarnia do sprzedania zaraz lub od Nowego Roku, egzystująca od lat 6-ju w bardzo korzystnym miejscu, obok targu, przy ulicy Nowomiejskiej 17. Wiadomość na miejscu. 27342

Kawiarnia z powodu nieprzewidywanych okoliczności do sprzedania zaraz. Punkt dobry, miejsce wyrobione. Ulica Świętokrzyska 13. 27208

Korzystny interes! Sklep kolonialno-spożywczy-dystrybucyjno-owocowy przy ulicy Niecałej 10, do sprzedania zaraz. 27095

Mydlarnia jest do sprzedania. Ul. Piękna 44. 27194

Nabywca albo współnik lub współzniczka potrzebny do interesu restauracyjnego. Pańska 18, m. 21, od 4 do 6-ej. 27413

Plac narożny, około 5,500 łokci kwadrat, obejmujący, w Alei Jerozolimskiej, tanio do sprzedania. Wiadomość: Miodowa 15, mieszkania 5. 3358r

Poszukuje się kupna domu nowego, wolnego od opłaty stempelowej, w cenie 75—80 tysięcy rs., w nowej dzielnicy miasta. Oferty L. R. poste-restante Warszawa. 27260

Potrzbna jest suma rs. 700 na pierwszy numer hipoteki. Wiadomość u adwokata Perla, Marszałkowska 142. 26823

Proszę korzystać. Do sprzedania sklep mydlarski z różnymi towarami, w korzystnym miejscu. Kiosk, Nowy Świat. 3389r

Restauracja z bilardem, w załudnionej miejscowości, w środku miasta położona, z powodu zmiany interesów rodzinnych jest do odstąpienia każdego czasu za przystępną cenę. Wiadomość w kiosku, róg Długiej i Wąskiej. 27233

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Biała 8, u rymarza. 27056

Sklepik do sprzedania. Ulica Bednarska 24. 27048

Szynk do odstąpienia. Ulica Chmielna 104. 27070

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Chmielna 14. 27186

Sklep i 3 pokoje, kuchnia do wynajęcia od 1 stycznia. Nowy Świat 12. 27303

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, komorne tanie, cena przystępna. Sienna, róg Sosnowej 36. 27183

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu wyjazdu. Krucza 36. 3388r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Freta 14. 27349

Sklep spożywczy do sprzedania. Ordynacka 10. 27343

Sklep spożywczy z dystrybucją jest do odstąpienia. Wiadomość przy ulicy Twardej 14, w sklepie piekarskim. 27238

Skład węgla do sprzedania. Oboźna 9, mieszkania 20. 27222

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z kantorem spism do sprzedania z powodu otrzymania posady. Mokotowska 35. 27227

Wspólnik z kapitałem 2,000 rs. do interesu dobrze procentującego potrzebny. Wiadomość: Marszałkowska 143, m. 12. 27415

Z powodu ciągłego powiększania się obrotu, nadarza się okazja przystąpienia do spółki do interesu prosperującego wszechstronnie od lat kilkunastu, mającego wyrobioną liczną dobrą klientelę i jaknajlepszą opinię. Wspólnik powinien wnieść do interesu najmniej rs. 20,000. Właściciel firmy sam jest człowiekiem mającym. Branża drzewna. Oferty pod lit. N. P. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 27231

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania skład węgla, egzystujący już od kilku lat w dobrym punkcie, wraz z furmanką. Ul. Śliska 27. 27103

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3055r

Akuszka przyjmuje na słabość i kurację. Ceny niskie. Bednarska 17. 27049

Akuszka J. Dombrowicz b. starsza przytulku położniczego, przyjmuje chore panie do siebie, jakoteż zamówienia w miejscu i na wyjazd, przeniosła się z Królewskiej róg Marszałkowskiej na Chmielną 44, mieszkania 5. 25633

Bardzo tanio obuwie męskie mocne, eleganckie. Wybór wielki. Szewc Piotr Najko, Przejazd 11, w podwórzu. 27394

Do wynajęcia w Alei Ujazdowskiej pod Dm 6, dwa mieszkania po 8 pokoi każde, na 1-m piętrze, od frontu, ze wszelkimi wygodami. 3292r

Do wynajęcia tanio. Prosta 11, cztery pokoje z balkonem 350. Prosta 13, trzy pokoje z balkonem 270. Pokój z kuchnią 160. 26539

Edward Coqui, Wierzbowa 6, wraz z nowym transportem chińskich i japońskich towarów, otrzymał świeży zapas wybornej chińskiej herbaty, w oryginalnym opakowaniu, po rs. 3, 2,50 i 2 za funt. 26994

Graniczna 4. Uczeń kroju systemem francuskim, ułatwionym, kurs rs. 8, kurs strojów rs. 10. 27412

Jest do wynajęcia pokój, przy Bednarskiej 4. Wiadomość na 1-m piętrze, za sztachetami. 27248

Kawaler, młody Niemiec poszukuje mieszkania przy rodzinie. Oferty do Kurjera Warsz. sub. K. K. 27317

Każdego czasu za 15 rs. do wynajęcia pokój z meblami, od frontu, na dole, oddzielne wejście. Leszno 8, m. 1. 27163

Potrzbne od Nowego Roku 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, sypialnia z dobrym rozkładem; pożądaną parterfrontowy lub 1-e piętro. Oferty przyjmuje Kurjer pod B. L. 27411r

Pokój przy spokojnej osobie dla kawalera lub wdowca. Adres w kiosku, Twarda róg Cieplej. 27391

Pomieszczenie dla panienki przy rodzinie. Czysa 6, m. 24. 27398

Pokój do wynajęcia, z całodziennym utrzymaniem. Czysa 6, mieszkania 24. 27397

Z powodu wyjazdu. do odnajęcia salon, sypialny, jadalny, gabinet, przedpokój, kuchnia z całym zagospodarowaniem, na całą zimę. Ziemia 3, m. 6. 27416

Doniesienia rozmaite.

Kwit lombardu z placu Wareckiego 32802 zagubiono. Stosowne zastrzeżenia zrobione. 27406

Kawaler lat 31, przystojny, bez rodzeństwa, z kapitałem, wykształcony za granicą, poszukuje żony. Nie zważałby na starszy wiek, urodę, lecz rzadność. Czem jest, domysliłby z podobizny jego. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. „Wdzięczny”. 27389

Mariage. Kawaler lat 29, posiadający pełnien cenzus naukowy (technik), niezależne stanowisko, stałego dochodu rocznego 1,500 rs., wskutek braku czasu i stosunków życzy się zapoznać z przystojną i dobrze wychowaną młodą i inteligentną panną. Osoby interesowane raczą nadsyłać oferty pod lit. „P. L. F. Niecasowy” poste-restante Warszawa. 27399

Młody człowiek, lat 35, kawaler, katolik, blondyn, przystojny, pochodzący z dobrej i znacznej rodziny, zajmujący posadę etatową 1,000 rubli rocznie, przy jednej z dróg żelaznych w Warszawie, posiadający parę tysięcy rubli w gotówce. Poszukuje żony, panny lub wdowej, bezdzietnej, skromnie i dobrze wychowanej, milej powierzchowności, lat od 18—27, z odpowiednim kapitałem, gotówka nie jest wymagana. Oferty poste-restante „Ślawomir”. 3370r

Mops-suczka, z obrozą, dzwonkiem zgineła. Odprowadzić proszę: Dobra 37, m. 14, za nagrodą. Nieprawdy posiadacz do odpowiedzialności pociągnięty będzie. 27122

Miodowa 17, z powodu wyjazdu 7 pokoi z balkonem, przedpokój i t. d. z wygodami, zaraz tanio do wynajęcia. Wiadomość u p. Sambońskiego. Miodowa 17. 3357r

Nowy Świat 1. Do wynajęcia sklep duży z wystawą, z mieszkaniem: dwa pokoje i przedpokój, lub może być sam skłen. Wiadomość u rządcy domu. 26870

Opakowanie mebli, fortepianów, wykonywa solidnie zakład opakowań, Makow. Solna 9. 273 8

Od Nowego Roku do odnajęcia 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, 1-sze piętro, suche, ciepłe i czyste. Leszno 88, m. 6. 3329r

Od 1-go grudnia pokoje od rs. 4. Pańska 86. 27372

Pokój przy rodzinie, z oddzielnym wejściem, z całodziennym utrzymaniem, do wynajęcia zaraz. Sienna 18, m. 13. 27341

Pokój umeblovany, z osobnym przedpokojem. Daniłowiczowska 16, mieszkania 12. Tamże pokój tani, dla osoby wychodzącej do pracy. 26186

Pokój z przedpokojem, na 3-m piętrze, zaraz i 2 pokoje z przedpokojem na 3-m piętrze, od Nowego Roku do wynajęcia w domu Fajnsa, Krakowskie-Przedmieście 58, wiadomość u stróża. 3369r

Prywatne obiady po 30 kopiejek. Marszałkowska 145, mieszkania 83, drugi dom od Próżnej. 26784

Pracownia wykończa suknie od 15. 3, u brania dziecięce, szuby—bardzo gustownie, króć paryzki, znany zakład Gawronskiej, Nowy Świat 29.—Chmielna 3, mieszkanie 8. 3373r

Praktyczny zapytuje czy list odebrany i dla czego niema odpowiedzi. 27414

Posłaniec 468 uprasza o zwrot przeki z listem, którą oddał w niewłaściwe miejsce na ulicy Żurawiej, na liście był adres d. a. W. państwa Kuszelów zamieszkających na Żurawiej 17. Łaskawi państwo raczą odesłać pod właściwy adres. 27401

Sprzedaż płótna, barchanów kolorowych i sperkali. Br. Jabikowscy. Hoża 14. 26046

Żony, przyzwoitej panny lub młodej bezdzietnej wdowy, z posagiem od 3,000 do 4,000 rs. poszukuje 27-letni kawaler, z średnim wykształceniem, fachowiec w interesie wódczanym, posiadający własnej gotowizny rs. 1,000. Oferty przyjmuje kantor Kurjera sub signum „Bez obłudy”. 27236

Zapraszam na żonę pannę młodą, przystojną, katoliczkę, posiadającą kapitał 5—8 tysięcy rs., potrzebny dla rozszerzenia wartości ności własnego zakładu fabrycznego dochodu 6—7 tysięcy rubli, przynoszącego dochód 1,000 rs. rocznie. Mam lat 27, blondyn, przystojny, muzykalny, fuchowo wykształcony. Dyskretna honorowa. Łaskawe oferty wraz z fotografiami nadsyłać proszę: Zabkowice, poste-restante, Zrąldym”. 27417

Zginął pies z rasy buldogów. Uprasza się łaskawego znalazcę o odprowadzenie takowego na ulicę Piwną 19, mieszkania 6, za nagrodą. 27392

4 pokoje, przedpokój i kuchnia, z dwoma wejściami, z wodą, na pierwszym piętrze, w eleganckim podwórzu, do wynajęcia każdego czasu, za 32 miesięcznie. Aleja Jerozolimska 66. 26677